

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Pan Prezydent powołał senatorów

W liczbie 32 -- z nominacji jest łodzianin p. Karol Algajer

WARSZAWA 23 IX. (PAT). W poniedziałek, dn. 23 września, szef kancelarii cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej dr. Stanisław Świeżawski, doręczył generalnemu komisarzowi wyborczemu sędziemu s. n. St. Giżewskiemu zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z teje daty, którym to zarządzeniem prezydent powołał na senatorów następujące osoby:

- 1) Karola Algajera, ślusarza, zamieszkałego w Łodzi.
- 2) Zygmunta Bezczerwca, pośła B. P. w Rydze.
- 3) Adolfa Bnińskiego, ziemianina.
- 4) Emila Bobrowskiego, lekarza, Kraków.
- 5) Ludwika Józefa Ewerta, przemysłowca.
- 6) Dr. Reginę Fleszarową, u-

- rzędniczkę, zam. w Warszawie.
- 7) Kazimierza Fudakowskiego, rolnika.
- 8) Erwina Hasbacha, ziemianina.
- 9) Antoniego Horbaczewskiego, adwokata, zam. w Czortkowie.
- 10) Wojciecha Jastrzębowski, profesora.
- 11) Tadeusza Karszo-

- dlewskiego, przemysłowca.
- 12) Henryka Kaweckiego, podsekretarza stanu.
- 13) Julję Kratowską, nauczycielkę, zam. w Ciechanowie.
- 14) Stefanję Janinę Kudelską, urzędniczkę, zam. w Warszawie.
- 15) Zdzisławę Lubomirską, ziemianiną.
- 16) Ludwika Maciejewskiego, urzędnika prywatnego.

- 17) Maksymiljanę Malinowskiego, dziennikarza.
- 18) Bolesława Miklaszewskiego, profesora.
- 19) Inż. Juljana Pawlikowskiego, ekonomistę.
- 20) Tadeusza Petrażyckiego, prawnika.
- 21) Wojciecha Rostworowskiego, publicystę.
- 22) Jana Rudowskiego, rolnika.

- 23) Dr. Mojżesza Schorra, profesora.
- 24) Augustyna Serożyńskiego, rolnika.
- 25) Wacława Sieroszewskiego, literata.
- 26) Artura Śliwińskiego, historyka.
- 27) Wojciecha Świętosławskiego, profesora.
- 28) Kazimierza Świtalskiego, dr. filozofji.
- 29) Jankiela Trockenheima, kupca, zam. w Warszawie.
- 30) Rudolfa Wiesnera, inżyniera, zam. w Bielsku.
- 31) Joachima Wołoszynowskiego, działacza społecznego, zam. w Łucku.
- 32) Dr. Stanisława Wróblewskiego, profesora, zam. w Krakowie.

Prof. Bartel odmówił przyjęcia mandatu senatora

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
W poniedziałek rano przybył do Warszawy ze Lwowa prof. Bartel, który został przyjęty na

Zamku przez p. Prezydenta Rzplitej. W półtoragodzinnej rozmowie p. Bartel wyłuszczył p. Prezydentowi powody, jakie skłaniają go do nieprzyjęcia

mandatu senatorskiego. Po tej rozmowie nazwisko p. Bartla zostało skreślone z listy powołanych senatorów.

Liga potępia hitlerowców w gdańskich

Raport min. Edena o skargach obywateli W. Miasta przeciwko gwałceniu konstytucji

GENEWA, 23. 9. (PAT). Rada ligi narodów rozpatrywała dzisiaj trzy sprawy gdańskie, w których jako referent występował delegat brytyjski minister Eden. Pierwsza sprawa dotyczyła skarg dwóch obywateli gdańskich, którzy, będąc urzędnikami miejskimi, zostali usunięci ze swoich stanowisk za swoje poglądy polityczne, co stanowiło pogwałcenie art. 79 i 113 konstytucji w. m. Gdańska.

Drugą sprawę stanowił raport komitetu prawników, powołanego na sesję rady ligi w maju r. b. celem rozpatrzenia szeregu petycji obywateli gdańskich, oskarżających senat o naruszenie konstytucji gdańskiej przez ogłoszenie niektórych ustaw, sekdekretów i zarządzeń.

Trzecia sprawa dotyczyła petycji niemieckiej partii socjaldemokratycznej i centrowej w Gdańsku w związku z dekretem senatu z 29 sierpnia 1935 r., zmieniającym niektóre postanowienia obowiązującego kodeksu karnego.

Sprawozdawca min. Eden poruszył w swoim przemówieniu wszystkie trzy sprawy odrazu. W pierwszej sprawie raport Edena powołuje się na wyrok najwyższego trybunału administracyjnego w Gdańsku z 19 sierpnia 1935 r., korzystny dla obu petytów i wyraża nadzieję, że prezydent senatu będzie w stanie dać radzie ligi zapewnienia co do tego, iż administracja publiczna w Gdańsku uzgodni swoją poli-

tykę z zasadami, ustalonymi przez ten trybunał.

W drugiej sprawie komitet prawników uznał szereg naruszeń konstytucji przez senat, jak np. o ile chodzi o dekret z 4 kwietnia 1934 r., dotyczący noszenia mundurów, o dekret z 10 października 1933 r., dotyczący ochrony dobrego imienia związków narodowych, o zakaz wydawania „Danziger Volkstimme“ i t. d.

W trzeciej sprawie rada ligi postanowiła zwrócić się do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej o wydanie opinii doradczej co do tego, czy dekrety, zmieniające kodeks karny są w zgodzie z konstytucją gdańską lub też przeciwnie stanowią pogwałcenie postanowień i zasad tej konstytucji, rada prosi o wydanie tej opinii w terminie, który umożliwiłby rozpatrzenie tej sprawy na sesji rady ligi w styczniu 1936 r.

Delegat brytyjski zaznaczył, że podczas gdy w przeszłości sprawy dotyczące Gdańska, kierowane do rady, dotyczyły przede wszystkim zewnętrznych stosunków pomiędzy W. Miastem a Polską, ostatnio rada powołana była do zastanowienia się nad sprawami wewnętrznymi Gdańska. Z jednej strony należy pogratulować, że zewnętrzne stosunki W. Miasta tak dalece się poprawiły, iż zwracanie się do rady w tych sprawach stało się zbędne, ale z drugiej strony należy żałować, że rada musi inter-

wenjować, celem ochrony praw pewnej części ludności W. Miasta przeciwko wykroczeniom drugiej części.

Byłoby oczywiście pod każdym względem bardziej zadawalające, gdyby tego rodzaju spory mogły być załatwiane na miejscu. Wysoki komisarz ligi nie szczędziłby wysiłków w tym względzie, ale niestety nie uzyskał od rządu W. Miasta tej współpracy, której miał prawo oczekiwać. Rada uprawniona jest do żądania, podkreślił minister Eden, aby na przyszłość prawa dotyczące wolności prasy były stosowane w duchu konstytucji. Eden zakończył wyrażeniem nadziei, że zalecenia rady przyczynią się do powstrzymania się tych elementów w Wolnym Mieście, które pragnęłyby całkowicie zastosować doktrynę polityczną niezgodną z konstytucją.

Deklaracja min. Becka

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia rady ligi po przemówieniu min. Edena, minister Beck złożył następującą deklarację:
„Przyłączam się do wniosków raportu i wyrażam uznanie dla sprawozdawcy za tak sumienne zbadanie tego delikatnego problemu.

Co się tyczy raportu w sprawie dwóch urzędników miejskich, chciałbym zauważyć, że nie jest to oczywiście normalne, aby taka wysoka instancja polityczna, jak rada ligi, była

zmuszona zajmować się sprawami zwalniania urzędników komunalnych i pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że senat poczyni odstęp niezbędne kroki, aby podobne sprawy mogły być załatwiane na miejscu. Według mego zdania senat powinien w tej dziedzinie liczyć się z uwagami, jakie mu komunikuje wysoki komisarz, który, będąc przedstawicielem autorytetu ligi narodów, może udzielać sugestji, zgodnych z duchem tej wysokiej instytucji“.

Premjer Laval w krótkim przemówieniu poparł wywody Edena i wyraził uznanie dla działalności wysokiego komisarza ligi Lestera.

Wysoki komisarz ligi narodów Lester, zabierając następnie głos, wyraził na początku żal, że rada musi wogóle zajmować się zewnętrzną administracją Gdańska, ale gdy wysiłki wysokiego komisarza na miejscu natrafiają na trudności, nie pozostaje nic innego, jak zwrócić się do rady.

Powołując się na rezultaty ostatnich wyborów, wysoki komisarz ligi podkreślił, że 40 procent wyborców opowiedziało się przeciwko polityce narodowych socjalistów i że te właśnie prawa tej części ludności, należącej do niemieckiej kultury, są kwestjonowane i ona to zwraca się do ligi.

Wysoki komisarz ligi zaapelował do prezydenta Greisera i jego kolegów w senacie, aby

obecnie, gdy nie otrzymali niezbędnego mandatu ze strony swoich obywateli dla przeprowadzanych zmian konstytucji, zgodzili się zaakceptować istniejącą konstytucję nie tylko co do jej treści, ale i co do jej ducha.

„Ostatnie słowo“ p. Greisera

Jako ostatni zabrał głos prezydent senatu Greiser, przedstawiciel Gdańska, który, przemawiając po niemiecku, przede wszystkim podkreślił swe zadowolenie z tego powodu, że sprawy zewnętrzno-polityczne Gdańska ułożyły się tak, że rada nie potrzebuje niemi się zajmować.

Prezydent Greiser widzi w tem fakt, który jest wynikiem pomyślnego układu stosunków z Polską.

Po zapewnieniu rady o najlepszej woli senatu gdańskiego prezydent Greiser oświadczył, że zalecenia rady przekaże senatowi do dalszego urzędowania. Mówca zgodził się z poglądem, że sprawy tego rodzaju nie powinny wogóle znajdować się na porządku dziennym rady, lecz być załatwiane na miejscu. Prezydent senatu w. m. zakończył wyrazami podziękowania pod adresem ministra Becka za jego życzliwe stanowisko, które ilustruje, zdaniem mówcy, przyjazne stosunki, panujące pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Gdyby do tego doszło...

Wizja wojny na morzu Śródziemnym

Jak będzie wyglądało starcie zbrojne pomiędzy Anglią i Włochami

„25 września r. b. wojska włoskie wkraczą na terytorjum Abisynji”



Mapka Morza Śródziemnego.

Zapewne niewiele już czasu dzieli cały świat od momentu, kiedy padną pierwsze strzały na dalekim brzegu afrykańskim. Rozległy się już decydujące słowa Włoch, odrzucających kompromisowe załatwienie zatargu wypracowane przez komisję pięciu. Po nich nastąpić mają zapowiedziane przez W. Brytanię sankcje. Czy do pojedynku z nieugiętą wolą Włochi wystąpi sama jeno W. Brytania, czy też uchwalonym przez radę ligi narodów sankjom towarzyszyć będą solidarne wystąpienia innych państw, w pierwszym rzędzie Francji? Jak daleko rozciągną się one i czy obejmą jedynie zakres gospodarczych restrykcji wobec Włoch?

Oto pytania, które w chwili obecnej interesują Europę w silniejszym nawet stopniu, aniżeli przebieg przyszłych operacji wojennych na terenie samej Abisynji.

W centrum uwagi całego świata znalazła się naraz zgola nieoczekiwana, przed kilkoma miesiącami mogąca się wydać fantastyczna, — ewentualność zbrojnego zatargu pomiędzy W. Brytanią a Włochami. Groźnie brzmiały oświadczenia z Rzymu zapowiadające wybuch wojny — już europejskiej — w razie zastosowania antywłoskich sankcji. Niemniej stanowczo wynikało z oświadczenia sir Samuela Hoare'a, iż W. Brytania wszelkimi rozporządzalnymi środkami przeciwstawi się militarnej penetracji Włoch w tej części Afryki, gdzie zaangażowane są żywotne interesy brytyjskie.

Tematem codziennych rozmów ludzkich stało się pytanie: „Jak wyglądałaby w rzeczywistości wojna angielsko-włoska? Jaki jest rachunek sił zbrojnych obu stron i na czyją stronę ważyłyby się szale zwycięstwa?” Ze sfery dociekań luźnych i rachub laików sprowadza tę sprawę na teren ścisłych, wybitnie wojskowych rozważań, artykuł ogłoszony przez pismo francuskie „Vu”, nadające mu zdecydowanie fachowy, ale też jednocześnie i wysoce sensacyjny charakter.

Ukrywający się pod zasłoną anonimowości autor artykułu, jeden z wybitnych oficerów francuskiego sztabu generalnego, rozwija przed czytelnikami wizję wojny angielsko-włoskiej, dzieląc ją na trzy fazy.

Wybuch wojny włosko-abisyńskiej

25 września 1935 roku o godz. 2 nad ranem wojska włoskie zgromadzone na granicy Erytrei i włoskiego Somali, wkraczą na terytorjum Abisynji. Po paru godzinach radio roznosi po świecie tę wieść. Jednocześnie Mussolini zawiadamia o wystąpieniu Włoch z ligi narodów.

Armia włoska skoncentrowana w Erytrei stanowi gros lądowych i powietrznych sił włoskich w Afryce. Składa się ona z dwóch grup: zachodniej, która dwoma kolumnami posuwa się w kierunku Adenu i wschodniej — prawie w całości zmotywowanej — która unikając górskich okolic i wykorzystywn

jąc nieliczne drogi szosowe, posuwać się będzie w kierunku na Addis-Abebe.

Armia somalijska, podzielona na trzy kolumny, wkracza również na teren Abisynji i posuwa się naprzód w okolicy górskiej, nasuwającej ogromne trudności. Jeden z większych wawozów staje się traktem marszowym w kierunku linii kolejowej Addis-Abeba — Dżibuti.

Sródziemnomorska flota angielska złożona z pięciu statków linjowych i trzech wielkich pancerników (już obecnie skoncentrowana w rejonie Aleksandrii — cypr) wyrusza do Port Saidu do wejścia Kanalu Sueskiego. Angielskie wojska lądowe wspomagane przez oddziały wojsk egipskich ruszają z Aleksandrii ku granicy Cyrenajki, zmierzając do Solumu. Eskadry lotnicze z Palestyny przybywają do Kairu. Intensywna akcja lotnicza rozwinięta zostaje ze strony brytyjskiej w rejonie Kanalu Sueskiego i o 100 km. na północ ponad otwartym morzem.

Pierwsza faza Zajęcie Malty i bombardowanie Gibraltaru

26 września o godz. 8 zrana rząd brytyjski drogą radiową powiadamia cały świat o zamknięciu kanału Sueskiego dla wszystkich statków, zmierzających do Erytrei i włoskiego Somali. Angielski minister spraw zagranicznych przylatuje aeroplanem z Londynu do Paryża. Odbywa długą naradę z premierem Lavallem, który z kolei w ciągu dnia prowadzi ożywione rozmowy z ambasadorami Włoch i Niemiec, przebywającymi w Paryżu.

Począwszy od wczesnych godzin 27 września włoska flota wojenna koncentruje się u brzegów Sycylii i Sardynii. Flotylla łodzi podwodnych zajmują stanowiska w Cagliari. Pierwsza dywizja lotnicza (1 eskadra dla nocnego bombardowania, 1 — dla dziennego, 1 eskadra pościgowców i hydroplanów) zgromadzona jest w Neapolu. Druga, silniejsza jeszcze, dywizja lotnicza stacjonuje w Rzymie. — W Messynie dwie dywizje piechoty gotowe są do załadowania na okręty.

28 września o godz. 6 zrana pierwsza włoska dywizja lotnicza bombarduje Malte. Pierwsza eskadra floty morskiej atakuje od strony morza fortyfikacje wyspy.

29 września druga eskadra

floty włoskiej, wspomaganą przez siły lotnicze, atakuje Gibraltaru. Dzień ma się ku końcowi, garnizon Malty stawia jeszcze opór. Gibraltaru znajduje się pod ogniem włoskim.

Ambasadorzy: angielski w Rzymie i włoski w Londynie zostają odwołani przez swoje rządy.

3 października po całonocnym, nieustającym bombardowaniu Malty przez flotę włoską i eskadry lotnicze, bataljonowi strzelców morskich udaje się wysadzić na brzeg desant. — W ciągu nocy Malta zostaje całkowicie zajęta przez Włochów.

Druga faza Operacja włoska w Egipcie

Rozpoczęte w dniu 25 września wojenne operacje włoskie w Etiopii rozwijają się metodycznie. Armia abisyńska stawia zacięty opór. Niezwłocznie po zajęciu Malty wojska włoskie ruszają w kierunku Benghazy (Cyrenajka), gdzie marszałek Balbo zakłada swą główną kwaterę. Pierwsza eskadra floty wojennej włoskiej zajmuje Kretę. Druga — pozostawiając u Gibraltaru łodzie podwodne, również rusza do Benghazy. Dywizje włoskie, załadowane na Sycylii, przybywają do Libiji i 10 października rozpoczynają ofensywę przeciwko angielsko-egipskim wojskom, stojącym na granicy Cyrenajki. Trudności transportu i wyżywienia powstrzymują ofensywę włoską.

Powietrzna armia angielska począwszy od 12 października koncentruje się w Aleksandrii, Kairze i Port - Saidzie. Drogą: Londyn — Bruksela — Kolonia — Stuttgart — Monachjum — Bukareszt — Konstantynopol — Cypr — Jaffa, odbywa się przelot brytyjskich zjednoczonych sił powietrznych. Lotnicze siły angielskie z Iraku udają się do Port-Saidu. Cała ta wielka powietrzna armia zostaje podzielona na trzy dywizje.

12 października flota angielska, składająca się z 8 pancerników, przybywa do Lizbony, gdzie po krótkim postoju i zaopatrzeniu się w wodę pośpiesznie odpływa na południe, kierując się wzdłuż brzegu Afryki. — U Przylądka Dobrej Nadziei krótki postój dla zaopatrzenia, a 10 listopada flota brytyjska zjawia się po opłynięciu całej Afryki w Adenie, gdzie łączy się z angielską flotą wojenną, przybyłą ze Singapuru.

Pierwsza eskadra floty włoskiej w dniu 12 października zjawia się w Pirenie pod Atenami i u brzegów wyspy Rodos. — W tym samym czasie eskadry drugiej włoskiej dywizji startują do lotu przez Ateny, Rodos, Aleksandrette, Beyruth, Mekkę i przybywają do Erytrei. Włoski wiceminister wojny marszałek Batoglio, który przybył wraz z eskadrą lotniczą, obejmuje naczelne dowództwo nad wszystkimi siłami włoskimi, operującymi w Abisynji.

Angielskie siły lotnicze, zgromadzone w Adenie, wzmocnione przez samoloty przywiezione na awionetkach z Singapuru, przelatują nad zatoką Adenu i przybywają do Somali brytyjskiego. Lokalne wojska brytyjskie otrzymują znaczne posiłki zapomocą transportów przybywających z Indji. Morskie siły angielskie ewakuują Aden i ustanawiają nieprzerwaną lincuch blokadę wzdłuż brzegów Erytrei i włoskiego Somali.

16 października atak lotniczy drugiej włoskiej dywizji na Aden zostaje odparty bez szkód dla anglików.

Trzecia faza Odparte ataki włoskie na kanał Suezki

28 października oddziały angielskich wojsk lądowych z górnego Egiptu, zasilone pulkami, przybyłymi z południa, współdziałając z trzecią lotniczą dywizją, rozpoczynają ofensywę w rejonie jeziora Tana. Okupacja jeziora i przyległych miejscowości odbywa się bez trudności. Wysunięte naprzód oddziały brytyjskie na wschód od jeziora, nawiązują pierwszy kontakt z lądową armią włoską, która na samym początku operacji wyruszyła z Erytrei i dotarła swym lewym skrzydłem aż do plantu kolejowego Addis Abeba — Dżibuti. Posuwające się wśród olbrzymich trudności, kolumny włoskie z Somali są jeszcze oddalone znacznie od armji erytrejskiej. Trudności wyżywienia i choroby dają się armji włoskiej bardzo silnie we znaki.

10 listopada blokada Erytrei i Somali włoskiego jest całkowicie zakończona. Wojska włoskie w Abisynji od strony morza nie mogą już otrzymać ani posiłków, ani amunicji, ani żywności.

15 listopada angielskie wojska lądowe zgromadzone w Somali-brytyjskim ruszają do of

fenzywy. Jej celem jest niedopuszczenie do połączenia się obydwóch włoskich armji, erytrejskiej z somalijską.

Marszałek Batoglio wstrzymuje je dalsze posuwanie się kolumn i zarządza przegrupowanie obu armji.

Armia włoska w Cyrenajce, pozostająca pod rozkazami marszałka Balbo wkracza do Egiptu. Jej akcję osłaniają: druga eskadra floty morskiej i pierwsza dywizja napowietrzna.

18 listopada napotyka ona opór ze strony mocno ufortyfikowanego frontu angielskiego, broniącego Aleksandrii i Kairu.

Na dzień 20 listopada marszałek Balbo wyznacza generalną ofensywę na całym froncie egipskim. Lądowe, powietrzne i morskie siły Włoch zaangażowane są w akcję. Druga włoska eskadra morska otrzymuje rozkaz przeprowadzenia ataku na flotę brytyjską, zgrupowaną w Port Saidzie. Pierwsza lądowa armia włoska, której operacji nie mogło wesprzeć dostatecznie przygotowanie artyleryjskie, odnosi tylko częściowy sukces. Piechota angielsko-egipska utrzymała swe pozycje, wprowadzając w szeregach wojsk włoskich zamieszanie kontrofensywą małych tanków.

Czwarta faza Przewaga Anglii

Włoskie bazy lotnicze atakowane bez przerwy przez pierwszą i drugą brytyjskie dywizje lotnicze, ucierpiały znacznie. — Druga eskadra morska Włoch atakowana na szerokości Aleksandrii przez brytyjskie siły lotnicze poniosła ciężkie straty. — Atak na flotę angielską na szerokości Abukiru zostaje odparty. Flota włoska wycofuje się na Malte. Ataki wojsk lądowych i flot powietrznych trwają całą noc, niezmieniając sytuacji.

Włoskie straty na lądzie, na morzu i w powietrzu są wielkie. Nie mniejsze poniosła angielska flota powietrzna. Sukcesy odniesione przez bombardowanie — nadwyraz skuteczne — włoskich baz lotniczych i jednostek morskich przeważają jednak szale powodzenia na stronie Anglii.

W tem miejscu urywają się rozważania strategiczne wybitnego oficera francuskiego sztabu generalnego. Dalszy przebieg wydarzeń jest dla niego samego trudny do przewidzenia. A może kryją się w dalszych fazach tak przerażające możliwości, że zimne rozumowanie sztabowca kapituluje przed niemi?

Z tych jednak — na szczęście narazie tylko hipotetycznych — domniemań o pierwszych 4-ch fazach ewentualnej wojny angielsko-włoskiej bije już taka groza, a z lakonicznych notowań z przypuszczalnego frontu wyziera taka wstrząsająca wizja wojny rozszalałej na lądzie, morzach i w powietrzu, że zapomniane już niemal obrazy niedawnej przeszłości wskrzeszone zostają w naszej pamięci z całym tragizmem i... poczuciem bezsilności ludzkiej, niezdołnej zapobiec nowemu, krwawemu pochodowi wojny, śmierci i zniszczenia.

Rezygnacja komitetu pięciu

Zadania włoskie zmierzają w kierunku całkowitej aneksji Abisynji

GENEWA, 23. 9. (Tel. wł.). — Komitet pięciu zebrał się dzisiaj rano o godz. 10-ej min. 30 pod przewodnictwem ambasadora de Madariaga, z udziałem min. Edena, min. Becka, min. Rusti Arasa i premiera Lavala, który wczesnym rankiem powrócił z Paryża do Genewy.

Ambasador de Madariaga złożył sprawozdanie ze swojej wczorajszej rozmowy z baronem Aloisim, komunikując o odrzuceniu przez Włochy zaproponowanego im kompromisu. Po krótkiej dyskusji komitet pięciu uznał, iż wczorajsze wynurzenia barona Aloisi wobec amb. de Madariaga, uznać należy za urzędową odpowiedź Włoch na kompromis proponowany przez komitet pięciu, a wobec tego komitet ten musi zrezygnować z dalszych wysiłków konylacyjnych.

Komitet pięciu postanowił złożyć w radzie ligi narodów raport o swych pracach, przyczem raport ten zredaguje ostatecznie na posiedzeniu, wyznaczonym na jutro rano. Razem z raportem, komitet pięciu ma zamiar ogłosić wszystkie, znajdujące się w jego posiadaniu dokumenty, dotyczące konfliktu włosko-abisyńskiego i w tej sprawie ambasador de Madariaga porozumie się dziś jeszcze z przedstawicielami obu stron.

Wygórowane żądania

RZYM, 23. 9. (PAT). Włoskie koła polityczne zaprzeczają wszelkim pogłoskom na temat kontrpropozycji, które przedłożyć miał komitetowi 5-ciu delegatów włoski Aloisi.

Mimo to jednak cała dzisiejsza prasa popołudniowa ogłasza w korespondencji z Genewy i Londynu treść tych kontrpropozycji.

Zdaniem „Tribuny“ kontrpropozycje te, zawarte w odpowiedzi włoskiej, składają się z 8 — 9 punktów, które dążyły się streścić w następujących 4 zasadach: 1) całkowite rozbrojenie wojska abisyńskiego oraz oddanie go pod kontrolę Włoch, 2) Włochy winny mieć zagwarantowany udział w mianowaniu doradców negusa, 3) odstąpienie przez Etiopję na rzecz Italii terytoriów, leżących na zachód od Addis-Abeby, celem połączenia Somali z Erytreą, 4) dopięcie do morza dla Etiopji przez terytorium włoskie.

Zdecydowane stanowisko Abisynji

GENEWA, 23. 9. (PAT). Odpowiedź pozytywna Abisynji na propozycje komitetu pięciu nadeszła z Addis Abeby dzisiaj rano. Min. Teclé Hawariate doręczył ją natychmiast ambasadorowi de Madariaga.

Wkrótce potem mieliśmy sposobność odbycia rozmowy z min. Teclé Hawariate. Na pytanie, jak ustosunkuje się Abisynja do żądań włoskich, przedstawionych wczoraj przez bar. Aloisi ambasadorowi de Madariaga, odpowiedział nam delegat Abisynji:

— Żądania włoskie zmierzają do rozbrojenia nas, potem do rozłożenia nad nami kontroli, a w końcu do rozbioru Abisynji i oddania jej łwiej części w posiadanie Włoch. Nie uważam na-

wet za stosowne komunikować memu cesarzowi tych żądań. Wiem, że cały naród abisyński odpowie na to jednogłośnie: — NIGDY, NIGDY, NIGDY... RACZEJ ZGINIEMY...

Negus ubiega się o pożyczkę

LONDYN, 23. 9. (PAT). W wiadomości z korespondentem „Times’a“ cesarz abisyński oświadczył, że pragnąłby uzyskać od Wielkiej Brytanji pożyczkę na zbrojenia.

Kurier włoski zatrzymany

ADDIS ABEBA, 23. 9. (PAT). Władze abisyńskie w Harrarze zatrzymały kurjera włoskiego, który jechał do Adua. Posel wło-

ski Vinceli złożył w tej sprawie protest wobec rządu abisyńskiego.

Francja wzmacnia garnizon

PARYŻ, 23. 9. (PAT). Donoszą z Tulonu, że dziś w południe odjechał stamtąd bataljon sene-galezyków oraz 800 ochotników, którzy przez Marsylję udają się do Dżibutti dla wzmocnienia tamtejszego garnizonu.

Nowa eskadra angielska

ATENY, 23. 9. (PAT). We włok przybywa na Korfu angielska eskadra, złożona z 15 okrętów. 6 okrętom wojennym towarzyszy statek szpitalny.

Flota sowiecka na morzu Śródziemnym

ma pomóc przy wywieraniu nacisku na Włochy

BUKARESZT, 23. 9. (PAT). — Prasa donosi, że władze rumuńskie zostały powiadomione o PRZENIESIENIU SOWIECKIEJ

FLOTY CZARNOMORSKIEJ. ZŁOŻONEJ Z 15 JEDNOSTEK, NA MORZE ŚRÓDZIEMNE. Cel tego przeniesienia jest niewiado-



2 i pół miljarda lirów na cele kolonialne

RZYM, 23 IX. (PAT). Ogłoszony dziś dekret wyjaśnia, iż dwa miljardy 500 milionów lirów, przeznaczony na nadzwyczajne wydatki rozmaitych ministerstw w ciągu roku budżetowego 1935-36, przeznaczone na cele kolonialne, rozdzielono w sposób następujący: ministerstwo kolonii 1 miliard lirów, ministerstwo wojny — 1 miliard, ministerstwo marynarki 250 milion. i ministerstwo lotnictwa 300 milion.

RZYM, 23 IX. (PAT). Jutro rano o godz. 10 zbiera się rada ministrów, celem zbadania sytuacji politycznej, związanej z zatargiem włosko - abisyńskim oraz rokowaniami, toczącymi się na terenie Genewy. Ponadto rada ministrów zatłwi szereg spraw o charakterze administracyjnym.

Transporty wojsk włoskich

RZYM, 23.9. (PAT) — Na pokładzie okrętu „Lombardia” odpłynęło wczoraj z Neapolu 3 i pół tysiąca ludzi. Odjeżdżające wojska żegnał następcą tronu ks. Humbert.

Dziś na pokładzie okrętu „Sicilia” odpłynęło dalszych 2.100 ludzi.

NEAPOL, 23.9. (PAT) — Transporty wojsk i materiałów wojennych do Afryki Wschodniej zostały przyspieszone. 2000 żołnierzy odjechało dzisiaj. 7 statków odpłynie z Neapolu w ciągu 4 dni. 5 tych statków zabierze około 10 tys. żołnierzy.

Parafowanie układu z Gdańskiem

Senat zapewni Polsce swobodę ruchu tranzytowego i wolny obrót dewizami

WARSZAWA, 23. 9. (PAT). — Dnia 8 sierpnia 1935 r. rząd polski i senat Gdańska postanowili rozpocząć rokowania, mające na celu usunięcie ujemnego oddziaływania gdańskiej reglamentacji guldena na polski handel i ruch tranzytowy przez obszar Wolnego Miasta oraz na swobodny obrót gospodarczy pomiędzy Polską a Gdańskiem.

W tym celu prowadzone były pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i senatu Wolnego Miasta rozmowy, które doprowadziły do parafowania w Sopocie w dniu 21 b. m. ośmego protokołu.

Co się tyczy handlu i ruchu tranzytowego zapewniony został przez senat i na przyszłość obecny stan zupełnej swobody obrotu dewizami. Ponadto na cele powyższe senat Wolnego Miasta udzielił zapewnienia przydziału dewiz za guldena w tych wypad-

kach, w których zachodzi potrzeba takiego przydziału.

Odnosnie sprowadzania towarów z Polski na potrzeby Wolnego Miasta, senat przyrzekł da-

żyć do utrzymania dostaw tych w normalnych rozmiarach, nie wykorzystywać reglamentacji guldena dla wydawania zarządzeń, które mogłyby spowodować skurczenie się tego obrotu towarowego i wreszcie nie dopuścić do żadnych dyskryminacji firm przy stosowaniu reglamentacji guldena.

W celu usunięcia powstających trudności i przeszkód odnosnie sprowadzania towarów z Polski przy dokonywaniu transakcji w poszczególnych branżach, zostaną spowodowane niezwłocznie rozmowy pomiędzy polskimi i gdańskimi organizacjami gospodarczymi. Rozmowy te mają się rozpocząć w dniach najbliższych.

Powyższe porozumienie stwarza dla polskich sfer gospodarczych zainteresowanych polskim handlem zagranicznym przez Gdańsk oraz wysyłką towarów polskich do Gdańska właściwe podłoże dla rozwoju normalnych stosunków handlowych oraz harmonijnej współpracy gospodarczej.

Reichswehra nie słucha

antysemickich postulatów partii hitlerowskiej

Od chwili rozpoczęcia prześladowań katolickich zaostrzyła się znacznie sytuacja w Bawarii, szczególnie w Bawarii górnej. Hitlerowcy gwałtownie stracili na wpływach, podnoszą się coraz częstsze i coraz ostrzejsze głosy krytyczne. Do rozgoryczenia ludności przyczyniła się również w znacznym stopniu powszechna podwyżka cen, szczególnie na artykuły żywnościowe. Ceny ziemni podniosły się wskutek tego o 50 do 60 proc.

Partja hitlerowska jest mocno zaniepokojona tymi faktami, niewiele jednak może poradzić w walce z niezadowolonymi, ponieważ znajdują oni oparcie w Reichswehrze Reichswehra urządziła w ciągu

ostatnich tygodni cały szereg wieczorów pulkowych, na których spotykają się członkowie dawnych pulków cesarskich. Na wieczory te zapraszani są również oficerowie rezerwy żydzi, których jak wiadomo, było zawsze w Bawarii dość dużo. Hitlerowcy coby złożyli protest w tej sprawie, ale bezskuteczny. Wysyłający zaproszenia, byli do wódce pulków, kategorycznie stwierdził w poszczególnych wypadkach, że wyprasza sobie takie wtrącanie się do ich spraw. W trzech wypadkach miało miejsce nawet powołanie na ćwiczenia do Reichswehry oficerów rezerwy żydów. Również i w tych sprawach partja hitlerowska bezskutecznie protestowała.

Arsenal hitlerowców

wydobyty został przez policję wiedeńską

WIEDEŃ, 23. 9. (PAT). Policja wykryła potajemny skład broni, zawierający szereg karabinów maszynowych oraz radio w magazynie przy stacji nadawczej.

Wykryto ponadto centralę propagandy narodowo - socjalistycznej, której komórki rozrzucone były po całym mieście. Aresztowano szereg narodowych socjalistów.

Skok z płonącego samolotu

Zaginiony lotnicy znalezieni nad Nilem

LONDYN, 23. 9. (PAT). Zaginiony lotnik angielski Campbell Black i jego towarzysz Mc Arthur zostali odnalezieni dzisiaj popołudniu w miejscowości Kabuszia, odległym o 130 mil na północ od Chartumu.

Oświadczyli oni, że aparat w

niedzielną rano, znalazłszy się nad miastem Kabuszia, stanął w płomieniach. Lotnicy jednak zdołali uratować się, skacząc ze spadochronami i wylądowali szczęśliwie na zachodnim brzegu Nilu.

Pracownicy państwowi

zabiegają o audjencję u min. Zawadzkiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Centralna rada pracowników państwowych zabiega o audjencję u p. ministra skarbu Zawadzkiego. Audjencja dotyczy ma projektu obniżki plac urzędniczych.

Samolot niemiecki wylądował w Poznaniu

POZNAŃ, 23. 9. (PAT). Wczoraj wieczorem na lotnisku w Ławicy lądował przymusowo niemiecki samolot doświadczalny, jednomotorowy „Junkers”, lecący do Królewca. Lotnicy: pilot Lowiński i radjomechanik Schaubert zbladli wskutek uszkodzenia radjostacji.

LEKARZ-DENTYSTA

M. Aronson

POWRÓCŁ

Piotrkowska 101, tel. 127-14

Wojewoda Grażyński otworzy sesję sejm śląskiego

KATOWICE, 23. 9. (PAT). — Pierwsze posiedzenie nowo wybranego sejmiku śląskiego zwołane zostało na dzień 24 bm. o godzinie 6-ej.

Otwarcia sesji sejmiku śląskiego dokona z polecenia i upoważnienia prezesa rady ministrów wojewoda śląski dr. Grażyński, który odczyta dekret p. Prezydenta o zwołaniu sesji, poczem powoła najstarszego wiekiem posła do przewodniczenia obradom.

Generalny dyrektor niemieckich kolei przy- bywa do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W końcu miesiąca przybędzie do Warszawy generalny dyrektor niemieckich kolei państwowych dr. Dortmund. Pobyt Dortmundera nosi charakter re wizyty po wizycie w Niemczech wiceministra komunikacji Bobkowskiego. Jak utrzymują, pobyt jego w Warszawie, wyzyskaany będzie dla omówienia kwestji likwidacji należności polskich za niemiecki tranzyt kolejowy przez Pomorze i uregulowanie tej sprawy na przyszłość.

Hr. Przeździecki. zamienia dyplomację na studia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zastępca szefa protokołu dyplomatycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Przeździecki, wyjechał zagranicę. Jak się zdaje, nie wróci on już na zajmowane stanowisko. P. Przeździecki zamierza poświęcić się studjom nad historią dyplomacji polskiej. Jego podróż zagranicę związana jest z temi studjami.

Ribbentropp przyjeżdża

do Polski na polowanie w dobrach hrabiego Potockiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na zaproszenie ambasadora Polski w Berlinie p. Lipskiego i hr. Potockiego przybywa w najbliższych dniach do Polski na

polowanie ambasador niemiecki von Ribbentropp. Obecnie v. Ribbentropp znajduje się w Prusach również na polowaniu urządzonym przez Goeringa. W polowaniu tem biorą również udział

hr. Potocki, gen. Fabrycy, ks. Janusz Radziwiłł.

Rzecz zupełnie zrozumiała, że polowania te mają poważne znaczenie nie tylko z punktu widzenia myśliwskiego.

Ford kandydatem na prezydenta

Kampanja wyborcza w Stanach Zjednoczonych rozpoczęta

WASZYNGTON, 23. 9. (PAT). Wobec zbliżającej się kampanji przygotowawczej do wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych w amerykańskich kołach politycznych zaczynają ujawniać się tendencje do zgrupowania żywiołów konserwatywnych nieprzychylnie usposobionych do polityki prezydenta Roosevelta.

Jest mowa o możliwości połączenia republikanów konserwatyistów z demokratami konserwatyistami. Grupa profesorów uniwersytetu w Pensylwanji, popierająca ten projekt proponuje, by stronnictwo republikańskie

przeciwwstawilo prezydentowi Rooseveltowi kandydaturę Henryka Forda, który dawniej był demokratą, a do partji republikańskiej przeszedł po objęciu władzy przez Roosevelta.

Henryk Ford jest zaciekłym przeciwnikiem polityki reformatorskiej Roosevelta.

Na stanowisko wiceprezydenta jest proponowany wpływowy członek stronnictwa demokratycznego Lewis Duglas, który zwalcza program finansowy Roosevelta.

Republikański komitet narodowy jednakże prawdopodobnie

nie zgodzi się na kandydaturę Forda. Wysunięcie nazwiska Forda przez republikanów jest bardzo charakterystyczne.

Świadczy ono o zakłopotaniu, w jakim znalazło się to stronnictwo, dysponujące niewielką ilością osobistości politycznych o popularności narodowej, które mogłyby być groźnymi przeciwnikami Roosevelta.

Pomysł profesorów z Pensylwanji dowodzą również, że prawe skrzydło stronnictwa republikańskiego zaniepokojone powodzeniem kandydatury senatora Borah, będzie ją bezwzględnie zwalczało.

ZACHOWAMY NA DŁUGO

POWAKACYJNA, OPALONA, CERĘ

STOSUJĄC CIEMNE ODCIENIE

PUDRÓW HYGIENICZNYCH „CREOLE” i „MULATRE”

M. MALINOWSKIEGO

WARSZAWA — Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4.

— Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach. —

Manifestacje anty- litewskie w Niemczech

BERLIN, 23. 9. (PAT). W całym Niemczech odbywały się wczoraj wielkie manifestacje antylitewskie, zorganizowane w ramach „dnia niemieczyny“ przez związek Niemców zagranicznych.

Jeleń zabity przez pociąg

Do Polskiego związku łowieckiego nadszedł meldunek o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się na terenie nadleśnictwa grodzieńskiego.

Pociąg pospieszny, zdążający z Warszawy do Wilna, przejechał w nocy w pobliżu Sokółek pod Białymstokiem dużego jelenia, który wybiegł z kniei i stał na torze kolejowym, oślepiony reflektorami parowozu.

Jest to wspaniały okaz jelenia 14-letniego. Jeleń, którego łeb i rogi ocalały, będzie wypchany i wystawiony na dworcu kolejowym w Wilnie.

RYGA, 23. 9. (PAT) — Na kanale łódź motorowa z wycieczką byłych kombatanów wpadła na filar mostu i rozbija się. Dwanaście osób utonęło.

S. SULKES

PIOTRKOWSKA 11.
WEJŚCIE ZAWADZKA 1
SKŁAD SUKNA i TOWARÓW
MODNYCH.
= CENY FABRYCZNE. =

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rodzice otruli 2 córki

a następnie popełnili samobójstwo

Straszna tragedia rodzinna przy ulicy Gdańskiej 46

Nienotowany wypadek miał miejsce wczoraj przy ul. Gdańskiej 46.

W domu tym mieszka rodzina Wasiaków, złożona z Bolesława Wasiaka, lat 40, majstra w fabryce Buhlego, żony jego, Agnieszki, lat 32 i dwóch córeczek, 14-letniej Genowefy i 10-letniej Janiny.

Wczoraj rano do Wasiaków przybył w odwiedziny ojciec Wasiakowej, Stefan Korczak, zamieszkały przy ul. Gdańskiej nr. 40.

Korczak kilkakrotnie pukał do mieszkania, lecz drzwi pozostawały zamknięte.

Po obiedzie również nikt nie dawał w mieszkaniu znaku życia.

Zaniepokojony tem Korczak czekał jeszcze do wieczora, przypuszczając, że może Wasiakowie z dziećmi wyszli gdzieś do sąsiadów.

Ale gdy wieczorem nikt w mieszkaniu się nie odzywał na pukanie starego, Korczak, korzystając z tego, że Wasiakowie mieszkają na parterze, przystawił krzesło i zajrzał przez okno do środka.

Zauważył pomimo panujących w mieszkaniu ciemności, że w pokoju panuje nieład, a na łóżku leży jakaś nie dająca znak życia postać.

Przerażony zaalarmował natychmiast policję, która po przybyciu na miejsce wyważyła drzwi i dostała się tym sposobem do środka.

Po zapaleniu światła straszny obraz przedstawił się oczom zgromadzonych w pokoju.

Na łóżku leżały obie córki Wasiaków nie dające żadnych oznak życia. Wasiak z żoną leżał na podłodze, nieprzytomny.

Natychmiast wezwano pogotowie, lekarz którego stwierdził śmierć 14-letniej Genowefy, oraz poważnie zatrucie reszty członków rodziny. Janinę w stanie bliskim agencji przewieziono do szpitala Anny Marii, Wasiaków zaś do Radogoszcza również w stanie poważnym.

Korczak, znający dokładnie stosunki rodzinne Wasiaków, zeznał, że domyśla się powodów tej tragedji.

Otóż ubóstwiana córeczka Wasiaków Janina zachorowała przed kilkoma dniami na zapalenie opon mózgowych. Rodzice kilkakrotnie wspaniali o tem, że gdyby nie dało się uratować córki, popełnią samobójstwo, gdyż nie wyobrażają sobie życia bez niej.

Widocznie stan dziecka pogorszył się, wobec czego rodzi-

ce postanowili zamarać swój wprowadzić w czyn.

W tym celu nabyli gdzieś większą ilość nieustalonej narkoty, dali ją córkom, a następnie sami zażyli.

Zwłoki 14-letniej Genowefy Wasiak zabezpieczono na miejscu do zejścia się władz sądowo śledczych.

Dalsze dochodzenie w toku.

Katastrofa kolejowa pod Inowrocławiem

Pociąg robotniczy spadł z 5-metrowego nasypu

INOWROCŁAW, 23. 9. (PAT) — Dziś w godzinach przedpołudniowych na stacji kolejowej Złotniki Kujawskie, wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Pociąg robotniczy wskutek złego nastawienia zwrotnicy WYPADŁ Z SZYN I 5 WAGONÓW SPADŁO Z 5-METROWEGO NASYPU KOLEJOWEGO, ulegając częściowo zniszczeniu.

W czasie katastrofy ZOSTAŁ BARDZO CIĘŻKO RANNY TRZEJ ROBOTNICZY, doznając złamania nóg i ogólnego potłuczenia. Ofiary katastrofy po udzieleniu pomocy zostały przewiezione do szpitala w Inowrocławiu. Ponadto 5 robotników zostało lekko ranych, którzy

po udzieleniu pomocy udali się do domów.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy w godzinach popołudniowych zmarł w szpitalu Adamski Józef.

Wskutek katastrofy została chwilowo przerwana komunikacja na tej

linji, lecz już po kilku godzinach je den tor został oddany do użytku.

Na miejsce wypadku przybyły władze kolejowe, starosta powiatu inowrocławskiego dr. Wilczek, oraz komendant policji państwowej w Inowrocławiu, który przeprowadza dochodzenie.

Strejk 450 tys. górników

WASZYNGTON, 23. 9. (PAT). Dziś rozpoczął się w 22 stanach strejk górników, obejmujący 450 tys. ludzi. Zastępca sekretarza pracy Mac Grady konferował do godz. 3.30 nad ranem z przedstawicielami przedsiębiorców i górników w nadziei osią-

gnięcia porozumienia, jednakże rozkaz o przystąpieniu do strejku został ogłoszony.

Spodziewają się tu, że prezydent Roosevelt, który jest w drodze do Waszyngtonu, będzie dziś jeszcze interwenjował.

Plotki

Oto anegdota afrykańska, która wymownie świadczy o tem, jak murzyni pojmują rolę i zapędy białych na czarnym lądzie:

Bóg wezwał człowieka białego i murzyna. Obiecał łaskawie spełnić wszelkie ich życzenia. Murzyn prosił o mnóstwo bogactw: złoto, kość słoniową, trzody, bydło.

Bóg z kolei zapytał białego: — A ty czego chcesz? — Powiedz mi tylko, gdzie mieszka ten murzyn.

Do sekretarjatu ligi narodów zgłosił się pewien koń, prosząc o kartę wstępu na posiedzenie.

Odmówiono mu w obawie, żeby się nie uśmieł!

Pani Kundelkowa, żona egzekutora podatkowego, przychodzi do znajomej masarki.

— Proszę mi dać 10 deka leberki na kolację!

— Tylko 10 deka? — pyta zdziwiona masarka. — A nie będzie zamalo? A cóż małżonek będzie papać, jak wróci zgłodniały po pracy do domu?

— Ee, — uspokaja masarkę pani Kundelkowa — leberka to tylko dla mnie. Mój mąż jada kolację tylko raz na tydzień, w niedzielę! W powszedni dzień gdy musi przylepić z tysiąc i więcej na lepek egzekucyjnych, to już jest z samego obliźywania najedzony!

— Co słyhać?

— Dzięki Bogu. Mam trzech synów. Jeden jest adwokatem w Berlinie, drugi lekarzem we Wiedniu, a trzeci chemikiem w Łodzi.

A z czego pan żyje? — Mam jeszcze czwartego syna, który jest bezrobotnym w Anglii i ten daje mi na życie.



Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i W Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1917. — Dziś, w poniedziałek, 23 września r. b. do rejestracji rocznika 1917 w biurze wojskowym zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na litery początkowo I, J, K., zamieszkali na terenie V komisariatu policji, i na litery od L do S włącznie z terenu XIII komisariatu policji.

Łódź się europeizuje
Światło elektryczne na nowych ulicach

W dniu wczorajszym przedstawiciele wydziału przedsiębiorstw miejskich zarządu miasta Łodzi z nac. inż. Brozowskim na czele rozpoczęli odbiór nowej instalacji elektrycznego oświetlenia na ulicach 11 Listopada, Zawadzkiej, części ul. Żeromskiego, Lipowej, Al. I Maja i Śródmiejskiej do toru kolejowego. Na ulicach tych, jak wiadomo, dotychczas pali się światło gazowe, które obecnie zostaje zastąpione elektrycznym. Elektryczne światło na wspomnianych ulicach zapali się, w nadchodzący czwartek, dnia 26 b. m.

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY do Palestyny
KARTY OKRETOWE do Palestyny
ULGOWE BILETY do Constanzy
TRANZYTOWE WIZY Rumuńskie
kałatwia
WAGONS-LITS/COOK
Piotrkowska 68.

KOMUNIKAT
Koło akademików żydów HAZ. przy ul. Piotrkowskiej 113, front, I piętro, komunikuje swoim członkom i sympatykom, iż dzisiaj, dnia 24 września 1935 r. o godz. 8.30 wiecz. wygłoszony zostanie w lokalu Haz'u odczyt dr. Wilhelma Faleka na temat „Stare i nowe prądy w teatrze”. We wtorki i czwartki odbywają się zebrania członków. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

Wyjazdy do Palestyny
paszporty i wizy
POLSKIE BIURO PODRÓŻY „Orbis”
Piotrkowska 65 i 18

Proces byłych radnych znów odroczone
Czy z racji spodziewanej amnestji dojdzie do umorzenia sprawy?

Wyznaczony na dzień wczorajszy proces byłych radnych miejskich znów zwabił do gmachu sądu grodzkiego w Łodzi tłumy publiczności. Ogólnie spodziewano się, że odroczone w pierwszym terminie proces dojdzie teraz do skutku, że przed sądem znajdą wreszcie epilog gorszące zajścia, z posiedzenia rady, zajścia, które głosem echem odbiły się nie tylko w całej Polsce, ale i zagranicą. Tymczasem już przed rozpoczęciem rozprawy, wiadomo było, że obrońcy oskarżonych żądają odroczenia sprawy, ponieważ trzech oskarżonych nie stawiło się w sądzie.

Brakło osławionego adw. Kowalskiego, promotora akcji endeckich na terenie rady, nie stawił się oskarżony Genera oraz b. radny Sztajnsznajder. Z obszernej, zawierającej kilkadziesiąt nazwisk listy świadków nie stawił się b. radny Milman oraz Holejwa. Pierwszy z nich, w związku z pogrzebem krewnego, wyjechał do Wilna, drugiemu nie doręczono wezwania.

Ze względu na szczupłość i tak już najobszerniejszej w sądzie grodzkim sali, oskarżeni zajęli miejsca dla publiczności, uszeregowani po czterech w każdej ławie.

Obok b. radnego K. Urbacha zajął miejsce znany ze swych humorystycznych wystąpień Czernik, dalej Kozuchowski, jeden z bohaterów procesu o zajścia w dniu 3 maja przed katedrą, i Belka. W drugiej ławie ułokowali się dalsi oskarżeni z obozu narodowego: Br Kowalski, dr. Rostkowski, Rakowski i Siedlanowski, trzecią wreszcie ławę zajęli: b. radni Goliński, Kwiatkowski, Miloch, Holenderski i Wajeman.

Wśród publiczności widzieliśmy b. radnego Stolaraka, żywo interesującego się losami procesu, żony i krewnych oskarżonych oraz wielu ze starych bywalców posiedzeń nie sławnej pamięci rady miejskiej. Miejsca obrońców zajęli: adw. Szwajdler, jako obrońca wszystkich oskarżonych narodowców, apl. adw. Grocholski, występujący w tym samym charakterze, adw. Hartman, adw. Szajer i adw. Wachtel. Zapowiadany mec. Stypulkowski, obrońca narodowców

w procesie w sądzie okręgowym, z Warszawy nie przybył. Około godz. 10-ej wchodził sąd w osobie s. Woyno oraz pprok. Orlikowskiego.

Po sprawdzeniu obecności oskarżonych i świadków, zabiera głos prokurator, który wnosi o przerwanie sprawy na pewien czas, celem wezwania pozostałych oskarżonych. Wniosek swój motywuje przedstawiciel oskarżenia tem, że w czasie procesu może zajść potrzeba skonfrontowania świadków z oskarżonymi, celem ustalenia identyczności.

Przeciw wnioskowi prokuratora wypowiada się apl. adw. Grocholski, który stwierdza, że art. 128, z którego odpowiada ją wszyscy oskarżeni, nie wymaga obecności oskarżonych.

Ponieważ zarówno wśród podsądnych, jak i świadków przeważają ludzie pracy, a ponadto należy wreszcie wyświetlić

zajścia na terenie rady, zdaniem obrońcy, nie należy przerywać procesu.

Adw. Wachtel stwierdza, że sąd władny jest zawezwać oskarżonych na rozprawę nawet z art. 128 K. K., jeżeli obecność ich uważa za niezbędną dla stwierdzenia prawdy materialnej. Ponieważ w pierwszym rzędzie o to właśnie chodzi, adw. Wachtel wnosi o odroczenie sprawy i zawezwanie dodatkowych trzech świadków.

Adw. Szajer popiera wniosek przedmówcy i prosi o wezwanie b. radnego Hipolita Piątkowskiego

w charakterze świadka na okoliczność, że oskarżony Sztajnsznajder nie był napastnikiem, lecz został na posiedzeniu rady napadnięty.

Adw. Szwajdler, zamiast motywować wniosek, wygłosił krótkie przemówienie, w którym starał się utwierdzić sąd w przekonaniu, że żydzi byli sprawcami zajścia na terenie rady.

Obrońca twierdzi, że w radzie były dwa obozy: z jednej strony obóz narodowy, któremu za leżało bardzo na utrzymaniu rady miejskiej i żydzi, którzy konsekwentnie dążyli do skompromitowania rady i jaknajszybszego jej zlikwidowania. Ponieważ obóz narodowy był silniejszy i mógł przeprowadzić każdą swą uchwałę, żydzi prowadzili rzekomo akcje prowokacyjne, rzucali pod adresem b. radnych narodowych wyzwiska, nazywali ich szpieglami, leżakami, idiotami, obrażali ich uczucia narodowe i religijne.

— Nikt inny, tylko żydzi — kończy adw. Szwajdler — byli sprawcami i promotorami zajścia na posiedzeniu rady. Stwierdza to świadkowie.

Po wysłuchaniu przemówień strony, sąd postanowił ze względu na nieobecność trzech oskarżonych, którzy są niezbędni dla ustalenia prawdy materialnej oraz ze względu na charakter sprawy, proces odroczyć i na następujący termin zarządzić obowiązkowe stawienie wszystkich oskarżonych.

ponowić wezwania dla świadków, wezwać dodatkowych przedstawionych przez obronę. Świadka b. radnego Milmana, którego nieobecność nie została dostatecznie usprawiedliwiona, sąd skazał na 30 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu.

Na tem sprawa została odroczone.

W kuluarach sądu i wśród adwokatów mówią, że należy się spodziewać, iż wogóle do rozprawy nie dojdzie i zostanie ona umorzona z racji amnestji.

która ma być podobno ogłoszona w międzyczasie.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
Tani sezon jesienny od 10 września do 10 grudnia
Pozatem 50% zniżka kolejowa przy powrocie.
Bezpłatne prospekty.

Smutne migawki łódzkie

Stek bredni i nonsensów o naszym mieście na falach eteru

Łódzka rozgłośnia „Radja Polskiego” po raz pierwszy nadała wczoraj na całą Polskę „Migawki dźwiękowe z życia Łodzi”.

Inicjatywa bardzo ładna, a celem jej było zobrazowanie całej Polsce a nawet i zagranicą życia w polskim Manchesterze.

Ma Warszawa swoją „Wesołą Syrenę”, Lwów „Wesołą Falę”, a Wilno nawet swoją „Kukulkę”, Łódź dotychczas nie miała, więc szczerze ucieszyliśmy się zapowiedzią „Migawek łódzkich”.

Niestety, była to radość przedwczesna. Po wysłuchaniu bowiem tej audycji byłibyśmy najbardziej zadowoleni gdyby można było, mówiąc stylem buchalteryjnym, tę pozycję wystorbować, uznać ją za niebyłą. Rozgłośnia łódzka zrobiła kardynalny błąd. Poleciła napisać migawki mające zobrazować życie Łodzi łódzkom, którzy tego życia wogóle nie znają, którzy zamknęli je w ciasnych ramach Bałuty — cukiernia z nieodzwonami w takim wypadku szmoncesami i przedwojennym do wzięciem i sala fabryczna. Było to słuchowisko nietyle, że oklepane pod względem treści, nietylko, że nie dające nic nowego, ale z punktu widzenia programowego niesłychanie nudne, a co najważniejsza szkodziła dla Łodzi.

Człowiek, który miasta naszego nigdy nie widział i mało o niem wie, po tej audycji wie jeszcze

mniej i wyobraża sobie, że Łódź to wielkie cementarzystwo pozamykanych fabryk, miasto nędzarzy, bandytów bałuckich i handlujących żydów. Dziwne, że panowie autorzy nie zadali sobie tyle trudu, by lepiej się łódzkiemu życiu przyjrzeć, a może, co gorsza, nie dostrzegli w niem nie innego, jak bandytów i nędzarzy.

Smutne to rzeczywiście, że właśnie do tej pierwszej audycji, tak ważnej dla Łodzi i po której się tak wiele spodziewano zaangażowano ludzi nie rozumiejących swej roli, nie dorosłych do wernego odtworzenia „swoimi słowami” jednak ciekawego życia Łodzi. Rozumiemy, każdy chce zarobić, ale dlaczego akurat w sposób szkodliwy dla naszego miasta.

Łódź była zawsze Kopcuszkim wśród szeregu innych miast polskich, była zawsze pomijana, zawsze stała na szarym końcu, po tej zaś audycji już z pewnością Łodzią nikt się nie zainteresuje i wszyscy będą oczekiwali, aż reszta bandytów bałuckich i bezrobotnych umrze własną, naturalną śmiercią.

Audycja zaczyna się nastrojową melorecytacją p. t. „Maszyna” zresztą bardzo słabą, stojącą pod względem tekstowym na poziomie trzeciorzędnych teatrzyków rewjowych. Można byłoby przy pewnej dozie dobrej woli strawić to, ale pocóż na litość Boską dawać tę samą re-

cytację jako zakończenie tej audycji?

A reszta? Bezsensowna rozmowa robotników przed wojną, a jako antyteza — rozmowa między tymi samymi robotnikami w okresie kryzysu. I po co? Czy może autorowi chodziło o momenty moralizujące, że nie należy pogardzać pracą? Pięknie, a więc wracamy do dewizy: „Módl się i pracuj”. Może być i tak. Ale zaczniemy od autora. Niech pomodli się i podziękuję Bogu, że łodzianie za tę audycję nie mogli go wygrzmocić, co mu się w 100 proc. należało, a pozatem niech weźmie się do pracy, do jakiegokolwiek tylko nie do pisania „łódzkich migawek”.

Trudno wyliczyć, doprawdy ten cały stek rozmaitych nonsensów i niedociągnięć, z których składała się całość, trwająca na szczęście tylko 15 minut i zakończona wreszcie proroczą wizją „genjusza”, że jednak w Łodzi będzie lepiej. Jestem zupełnie pewien, że będzie lepiej, chociażby tylko dlatego, że chyba na przyszłość podobnych bredni nie będziemy słuchać przez radio.

Wykonawcy w osobach p. Bronowskiej i pp. Matuszkiewicz i Lenka robili wszystko, żeby wlać trochę życia w tę strupiałą audycję. Nie udało się im, pomimo rzetelnych wysiłków, bo nikt jeszcze nie doszedł do tego, by pocierając nonsensem o wodę wykrzesać iskry.

Grand-Kino | **Wielki sukces „Grand-Kina”** | **Dla młodzieży dozwolone**
BENGALI
Rekord powodzenia! | **Początek o 4-ej**
Louis Graveure? | **Ulgi ważne!**

Mikołaj Kipiani - genialny fałszerz

Sensacyjna afera b. kontraktowego porucznika 31 p. S. K. przed sądem okręgowym

W dniu wczorajszym sąd okręgowy przystąpił do rozpatrywania sensacyjnej sprawy b. kontraktowego porucznika 31 p. S. K., 34-letniego Mikołaja Kipiani i Józefa Furmańskiego, lat 62, oskarżonych z art. 187 i 264 K. K. o dokonanie nadużyć i oszustw.

Sprawę rozpatrywał sędzia Wiśniewski w asyście s. s. Kulejowskiego i Maurera, oskarża prok. Skąpski. Na ławie obrońców zasiadli adw. Skabiczewski i adw. Kempner.

Do rozprawy wezwano 62 świadków, wśród których są cztery oficerowie służby czynnej. Na wstępie sąd sprawdza personalja oskarżonych, poczem przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia:

Akt oskarżenia, który obejmuje 57 stron pisma maszynowego, wlicza szczegółowo wszystkie przestępstwa, dokonane przez por. Kipiani w okresie od 1923 do stycznia 1935 r.

Różnorodność przestępstw

Przestępstwa te, aczkolwiek mają charakter różnorodny, posiadają jednak wspólną platformę i jeden punkt wyjścia, polegający na tem, że

Kipiani fałszował.

Fałszował wszystko, co potrzebne mu było do uzyskania pieniędzy na pokrycie pretensji wierzycieli, na pokrycie kwitów wystawianych przez niego, których właściciele grozili w razie niezapłacenia zwróceniem się do dowództwa pułku.

Ponieważ groźba ta była jednoznaczna z wydaleniem z wojska i aresztowaniem, Kipiani, chcąc się ratować, nie wahał się przy popełnianiu dalszych coraz bardziej wyrafinowanych i przemysłanych nadużyć.

Sprawa Kipiani i fałszerstwa przez niego popełniane, są typowe dla tego rodzaju przestępstw. Wystarczył pierwszy krok na tej równi pochyłej, wystarczyło sfałszowanie pierwszego kwitu, by potem następne przestępstwa szły jedno po drugim.

Każdy następny kwit, wystawiany przez Kipiani, dla ratowania się, opiewał na znacznie większą sumę, niż poprzednie, musiał bowiem Kipiani przewidzieć koszt dyskonta, które nie raz dochodziły nawet do tysięcy złotych.

Godna podziwu jest pomysłowość Kipiani i szalona odwaga a raczej czelność, która cechowała każde jego posunięcie.

„Martwe dusze”

Jak wynika z aktu oskarżenia, Kipiani fałszował podpis kwatermistrza 31 p. S. K. mjr. Kuszelewskiego niezliczoną ilość razy. Fałszował ten podpis na kwitach, wystawianych przez siebie, na cesjach, zawieranych u notariusza Tułeckiego, które dzięki swemu charakterowi urzędowemu, rozwiewały wszelkie podejrzenia dyskonterów, posunął się nawet do tego, że w mównicy w drukarni Szczecińskiej blankiety i kwity za listem z dowództwa pułku, podpisanym również nazwiskiem mjr. Kuszelewskiego.

To samo zrobił przy zamawianiu pieczętek u grawera. Poza tem, przy analizie przestępstw, popełnionych przez niego, uderza jedna rzecz, że Kipiani bardzo często a nawet w większości wypadków operował „martwymi duszami”, stwarzając fikcyj-

ne przedsiębiorstwa, jak „Warszawska spółka wyrobów mięsnych”, „Zjednoczone zakłady przemysłowo-rolnicze” itp. Dla każdego z tych, de facto nieistniejących przedsiębiorstw, zamówił blankiety, druki i pieczęcie, którymi posługiwał się jako środkiem pomocniczym przy dyskontowaniu.

Fikcyjne konto w B.G.K.

Zupełnie zrozumiałem jest, że Kipiani nie mógł dopuścić do tego, by posiadacz sfałszowanych przez niego kwitów przychodził w terminie płatności do pułku dlatego też, póki jeszcze zdobywał pieniądze, wpłacał im należność w przeddzień płatności.

Chcąc tę procedurę uprościć i nadać jej urzędowe pozory, Kipiani otwiera w Banku Gospodarstwa Krajowego fikcyjne konto p. N. „Komisja administracyjna 31 p. S. K.” i wierzycieli reguluje czekami opatrzonymi naturalnie fałszywą pieczęcią i sfałszowanym podpisem mjr. Kuszelewskiego.

Falsz w rozmaitych odmianach

Jak widać z tego, zasięg fałszerstwa Kipiani był bardzo różnorodny. A więc fałszywe kwity kwatermistrzostwa pułku, sfałszowane czeki na BGK, sfałszowane czeki bez pokrycia na Bank Francusko-Polski, fałszywe cesje i fałszywe zezwolenia na cesje. Słowo fałsz w rozmaitych przypadkach i odmianach, powtarza się w akcie oskarżenia niezliczoną ilość razy. Cały akt oskarżenia, który ma za podstawę swoją fałszerstwa Kipiani, zaczyna się od słowa „fałszywy” i kończy się „sfałszowany”.

Podziwiać należy niebawiały spryt i obrotność Kipiani, który dopuszczając się fałszerstwa przez przeciąg 3 lat, potrafił tak manipulować fałszywymi kwitami i czekami, że żaden z nich nie dostał się do rąk jego władzy zwierzchniej.

Bardzo charakterystyczną dla całokształtu sprawy jest historia Stefana Szkopa. Szkop, chcąc uzyskać formalną cesję zdyskontowanego zlecenia na 15 tys. zł. udał się z Kipianim do dowództwa 31 p. S. K., by tam od kwatermistrza mjr. Kuszelewskiego otrzymać ją.

Kipiani okazał w obliczu tego poważnego niebezpieczeństwa zdumiewającą zimną krew i przytomność umysłu.

Polecił on zatrzymać się Szkopowi na wartowni, sam zaś udał się rzekomo do mjr. Kuszelewskiego po cesję. Po kilku minutach wrócił do Szkopa i zażądał od niego dowodu osobistego, tłumacząc, że kwatermistrz inaczej cesji wydać nie może. Ponieważ Szkop posiadał przy sobie tylko zezwolenie na broń, wydane przez starostwo grodzkie, Kipiani zadowolił się tem i po chwili przyniósł Szkopowi akt cesji ze sfałszowanym podpisem mjr. Kuszelewskiego. Mało tego, na odwrócenie cesji zaza czył, że scedowana ona została Stefanowi Szkopowi, którego tożsamość stwierdzono na podstawie wydanego przez starostwo grodzkie w Łodzi zezwolenia na broń, dodając numer, datę wystawienia i podpis naczelnika bezpieczeństwa w starostwie.

Stworzyło to do tego stopnia pozory prawdopodobności, że Szkop, który początkowo chciał się osobiście zobaczyć z kwatermistrzem, mając jakiś cień po-

dejrzenia wobec Kipiani, uważał to za zupełnie wystarczające.

Parawan oszusta

Rola Furmańskiego w całej sprawie ograniczała się do udzielenia pomocy zięciowi swemu Kipianiemu, przez stwarzanie pozorów prawdy. Furmański był w Łodzi dość popularny, wiedzieli o nim, że handluje mięsem i nierogacizną, to też był on dla Kipiani parawanem, za którym swobodnie mógł dopuszczać się swoich przestępstw.

Jak zeznali świadkowie w śledztwie, Furmański wiedział o wszystkim. Notariusz Tułeczki zeznał, że Furmański własnoręcznie u niego w gabinecie podpisywał cesje, w wypadkach zaś gdy nie przychodził, Tułeczki posyłał do domu jego urzędnika swego Proszewskiego, w obecności którego Furmański cesje podpisywał. Jak to kilkakrotnie podkreślaliśmy, pułk żadnych strat z racji popełnionych przez Kipiani oszustw, nie poniósł.

Lista poszkodowanych

Zostały tylko poszkodowane osoby prywatne a mianowicie: Szczepan Bryl na sumę 800 zł., spadkobiercy Jakuba Karpa na 21 tys. zł., Leopold Klingier na 800 zł., Michał Pankowski na 43,850 zł., Leon Kazimierski na 18,415 zł., A. Banachamkis na 1,400 zł., Moszek Opczyński na 5,100 zł., Józef Moszkowicz na 4,750 zł., Berek Frydman 1,350 zł., Abram Ryterband na 8,500 zł., Józef Hirsberg na 10,000 zł., Dawid Rubinowicz na 8,000 zł., Stefan Szkop na 27,850 zł., a więc łącznie ponad 170 tysięcy złotych.

Bilans fałszerstw

Ponadto stwierdzono, że Kipiani podrobił następujące dokumenty: 22 kwity kasowe 31 p. S. K. na ogólną sumę 294,187 zł., 7 zleceń wypłat 31 p. S. K. na ogólną sumę 53,240 zł., oraz 6 cesji dokonanych przed rejentem Tułeckim. Poza tem cały szereg zamówień, listów, dotyczących zmiany terminów płatności ze sfałszowanymi podpisami dowódcy pułku płk. dypl. Dudziń.

Pełną sentymentu
nastrojową piosenkę
„Oczy czarne”

śpiewa po rosyjsku

Al Jolson

w arcydziele filmowym

WONDER BAR

Olśniewające przepychem
wystawy WIDOWISKO
10.000 cudów!

Wspaniała muzyka!

Czarująca piosenki!

Parada najpiękniejszych
kobiet!

Rewelacyjna
obsada!

NASTĘPNY PROGRAM

kina „Capitol”

skiego oraz mjr. Kuszelewskiego i inne podobne dokumenty.

Przypadek zgubił Kipiani

Cała afera wykryła się 11 grudnia 1934 roku i jak to zwykle bywa, zupełnie przypadkowo.

W dniu tym do 1 urzędu skarbowego zgłosił się Józef Szkop i przedstawił urzędnikowi Tadeuszowi Górakowi zlecenie wypłaty na 10,840 zł., domagając się wypłacenia mu tej kwoty.

Górak, nie będąc dokładnie zorientowanym w formalnościach, związanych z tego rodzaju wypłatami, spytał urzędnikę Emilję Kościńską, czy zlecenie wypłaty jest formalne i czy uwidoczniona tam kwota ma Szkopowi wypłacić. Kościńska, podejrzewając zlecenie, stwierdziła, że wydane zostało przez dowództwo 31 p. S. K. i opatrzone pieczęcią i podpisem kwatermistrza, ponieważ jednak zauważyła brak podpisu płatnika i okrągłej pieczęci, zwróciła Górakowi dokument z uwagą, że może być wypłacony jedynie po uzupełnieniu podpisów i pieczęci.

Górak zakomunikował o tem Józefowi Szkopowi, ten zaś porozumiał się z bratem swym, Stefanem, od którego otrzymał zlecenie do zainkasowania. W związku z tem Stefan Szkop zwrócił się o wyjaśnienia do Kipiani, od którego poprzedniego dnia zlecenie otrzymał z zapewnieniem, że na zasadzie tego dokumentu pieniądze są w urzędzie skarbowym do podjęcia.

Podrobiony podpis

Kipiani uspokoił Szkopa, że zlecenie jest formalne, tylko, że urzędniczka, która niedawno pracuje w urzędzie skarbowym, nie zna się na manipulacji. Jednocześnie Kipiani wpłacił Szkopowi 5,700 zł. i zapewnił go, że resztę pieniędzy, na którą kwit opiewa, wpłaci mu następnego dnia, tak, że Szkop nie będzie miał powodu ani potrzeby ponownie udawać się do urzędu skarbowego.

Pomimo to Szkop, nie dowierając wyjaśnieniom tym, poszedł jeszcze raz do urzędu skarbowego i zwrócił się do urzędniczki Kościńskiej, prosząc o udzielenie informacji dlaczego zlecenie to nie było honorowane Kościńska, która już za pierwszym razem zwróciła uwagę na to, że podpis kwatermistrza jest nieco odmienny od podpisu uwidocznionego na poprzednich zleceniach, zwierzyła się ze swych podejrzeń kierownikowi kasy, Stefanowi Brożyńskiemu. Gdy następnie oboje porównali podpis na zleceniu z wzorem podpisu mjr. Kuszelewskiego, znajdującym się w przechowaniu urzędu, na pierwszy już rzut oka stwierdzili, że podpis na zleceniu jest podrobiony, gdyż odbiega rażąco od autentycznego wzoru. Z tego też względu zlecenie zatrzymano do sprawdzenia, a Szkopowi polecono następnego dnia zgłosić się w urzędzie.

Jak dostać kompromitujący dokument

Szkop, po wyjściu z urzędu, spotkał przypadkowo Kipiani i powiadomił go, że urząd zlecenie zakwestjonował. Wówczas Kipiani, chcąc zlecenie z urzędu wycofać, zwrócił się do Tadeusza Góraka, którego znał z ćwiczeń wojskowych i tłumacząc

mu, że zatrzymanie dokumentu „stawia szereg osób z rodzinami w kłopotliwym położeniu” radził się, jaką drogą możnaby dokument odzyskać. Górak poradził mu zwrócić się do kierownika kas. Brożyńskiego. Ten jednak nadał poprzednio sprawie bieg i sfałszowane zlecenie przedłożył naczelnikowi I urzędu skarbowego, Karolowi Bojanowskiemu. Wówczas Kipiani zwrócił się z kolei do naczelnika, tłumacząc mu, że zaszło małe nieporozumienie i prosił o zwrot zlecenia. Nacz. Bojanowski jednak stanowczo odmówił, oświadczając, że musi z tego zrobić użytek służbowy, bowiem zlecenie jest sfałszowane.

1.000 zł. za pomoc

Następnego dnia, t. j. 12 grudnia w godzinach rannych dzwonił ktoś do naczelnika Bojanowskiego i podając się za mjr. Kuszelewskiego, oświadczył, że wie, iż zakwestjonowane zlecenie jest sfałszowane i ponieważ w sprawie tej prowadzi dochodzenie, prosi o wydanie tego zlecenia zastępcy płatnika 31 p. S. K., który po nie się zgłosił. Po zleceniu to miał się zgłosić st. sierżant Julian Karolus, lecz nie na polecenie mjr. Kuszelewskiego, który o niczem nie wiedział, lecz na skutek usilnych nalegań Kipiani, który dnia poprzedniego zaprosił st. sierż. Karolusa do restauracji i obiecał mu 1000 zł. za wydostanie z urzędu zlecenia. Karolus, orjentując się, że chodzi o jakąś podejrzaną sprawę, nie dał konkretnej odpowiedzi a wobec kilkakrotnych nalegań, zameldował o prozie Kipiani płatnikowi por. Franciszkowi Biehałło. Ponieważ ten słyszał już coś nieco o tem, że prokuratura sądu wojskowego prowadziła w stosunku do Kipiani dochodzenie na skutek krążących wersji o fałszerstwach — natychmiast zameldował o tem prokuratorowi przy sądzie wojskowym a jednocześnie izba skarbowa przesała sfałszowane zlecenie na 10,840 zł. Kipiani został aresztowany.

Dochodzenie karne zostało w dniu 7 stycznia 1935 roku przekazane prokuraturze sądu okręgowego, wobec tego, że władze w dniu 1 stycznia 1935 roku rozwiązały z Kipianim stosunek służbowy jako z oficerem kontraktowym.

Kombinacje słoninowe

Przesłuchany w śledztwie Kipiani przyznał się do popełnionych fałszerstw i zeznał, że w kwietniu 1932 r. zgłosił się do niego porucznik Tadeusz Szwabe, oficer żywnościowy pułku z prośbą, aby go wyratował z przykrej opresji, w jakiej się znalazł, ma bowiem w kasie braki pieniężne. Braki te por. Szwabe chciał wyrównać w ten sposób, że Kipiani znajdzie jakiegoś dostawcę słoniny dla pułku, ten złoży rachunek za dostawę, rachunek ten Szwabe zniszczy a wzamian Kipiani przedstawi na tę dostawę rachunek swego teścia, rzeźnika Furmańskiego, który ry podejmie pieniądze i odda je por. Szwabemu.

Pieniężmi z tej dostawy Szwabe pokryje braki, należność zaś właścicielu dostawcy wpłaci rami. Kipiani, aby ratować kolegę, zwrócił się do rzeźnika Mackiełły, który dostarczył słoniny za 3,800 zł. godząc się na otrzymanie należności w ratach.

(Dokończenie na str. następnej).

Mikołaj Kipiani - genialny fałszerz

(Dokończenie)

Rachunek na tę dostawę złożył Furmański, Kipiani pieniądze podjął i wręczył je por. Szwabemu i płatnikowi 31 p. S. K. por. Bichajle. Ponieważ po pewnym czasie należność Mackiełły nie została uregulowana, por. Szwabe i Bichajło namówili Kipianiego na taką samą transakcję z innym rzeźnikiem, a pieniądze, podjęte na podstawie rachunku Furmańskiego również zabrali. Żeby pokryć należności rzeźnikowi, Kipiani pożyczł od Bronisława Kalmanowicza 1.700 zł. i temi pieniędzmi spłacił pretensje rzeźnika.

Wystarczy pierwszy krok

Po tem wszystko zaczęło po sobie następować w błyskawicznym tempie. By spłacić Kalmanowicza, por. Szwabe i Bichajło mieli namówić Kipianiego do dyskontowania fałszywych kwitów u Jakuba Karpa. Ponieważ ten brał bardzo wysokie procenty, po pewnym czasie Karp był w posiadaniu fałszywych czeków na 74 tysiące zł. W grudniu tegoż roku Szwabe i Bichajło mieli wręczyć Kipianiemu kilka dziesiąt blankietów i kwitów oraz pieczętkę „kwatremistrz” i zakomunikowali mu, że odtąd kwity musi sam fałszować.

Furmański nie przyznał się w śledztwie. Jeżeli podpisywał jakieś kwity, to czynił to nieświadomie, nie wiedząc co podpisuje.

Głos ma Kipiani

Po przeczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący zwrócił się do oskarżonych zapytaniem, czy przyznają się do winy.

Kipiani, już w cywilnym ubraniu, skronie ma przypruszone zmarszczkami, znać na niej ciężkie przeżycia. Mówi donośnym głosem o wyraźnym gruzińskim, miękkim akcentem.

Przyznaje się do podrobienia 22 kwitów i 6 zleceń wypłaty. Nie przyznaje się natomiast, że dokonał tego w związku ze swymi czynnościami służbowymi, ponieważ nigdy nie był płatnikiem pułku.

Zaprzecza, aby ciągnął ze swych przestępstw jakiegokolwiek korzyści materialnej i nie przyznaje się również do dopełnienia oszustwa na szkodę dyskontów, twierdząc z całą stanowczością, że ci wiedzieli, że kwity są fałszywe. Jedynie Klingler i Kazimierski nie zdawali sobie z tego sprawy.

Oskarżony Furmański, niskiego wzrostu, tęgi o rumianej

twarzą, nie przyznaje się do niczego, twierdząc, że podpisał dwukrotnie jakieś dokumenty, przedłożone mu przez zięcia, do którego miał bezwzględne zaufanie.

Po tych krótkich wyjaśnieniach sąd przystępuje do odebrania personalii powołanych 60 świadków, którym następnie wyznaczony zostaje termin sta wiennictwa do sądu.

Następnie znowu zabiera głos osk. Kipiani, udzielając przez kilka godzin szczegółowych wyjaśnień.

Na wstępie stwierdza, że w śledztwie nie miał możliwości wyjaśnienia całej sprawy i chce powiedzieć obecnie przed sądem wszystko. Ponieważ zamierzają poruszyć kwestje gospodarki w pułku, które łączą się ściśle z zagadnieniem obrony państwa, przeto prosi o zarządzanie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Jak to się zaczęło

Przew.: Proszę mówić o zarzutach aktu oskarżenia, a nie o gospodarce pułku.

Wobec tego oskarżony zaczyna od przedstawienia swej roli w pułku. Będąc kontraktowym porucznikiem, objął w końcu 1929 roku stanowisko dowódcy plutonu łączności, a w 3 lata później został dowódcą 2 kompanji. Nigdy nie pełnił żadnych funkcji gospodarczych. Początki całej afery sięgają czerwca roku 1932. Wówczas oskarżony miał dozorować pociąg transportowy, udający się do obozu wojskowego w Baryczu. Na dzień przed odjazdem zwrócił się doń jego przyjaciel, oficer żywnościowy pułku, por. Szwabe z wiadomością, że nie może dostarczyć koniecznych 1.000 kg. słoniny, ponieważ nie wywiązał się ze swych zobowiązań wobec dostawców, a w kasie pułkowej są ponadto niedobory. Na jego prośbę Kipiani udał się do rzeźnika Mackiełły, który słoninę dostarczył. Wów

czas płatnik pułku por. Bichajło oświadczył, że nie może przyjąć rachunku od dostawcy. Na jego prośbę zgodził się Kipiani dać do podpisu fikcyjny rachunek teściowi swemu Furmańskiemu, przyczem zamiast ceny 1.60 za kg., jaką żądał Mackiełło, wystawiono rachunek po cenie 1.89. Ta nadwyżka miała iść na pokrycie tego niedoboru. Mackiełło nie wpłacono. Po powrocie z manewrów na usilne prośby przyjaciół przeprowadził Kipiani podobne transakcje z innymi rzeźnikami.

Następnie Kipiani powtarza cały szereg dalszych szczegółów, znanych już z aktu oskarżenia.

Gorzkie żale

W końcu swych zeznań oskarżony żali się na postępowanie tych, którzy go na drogę przestępstwa sprowadzili i dla których on je popełnił. Kiedy Bichajło dowiedział się, że dowódca pułku powiadomiony jest telefonicznie o wydarzeniu w izbie skarbowej, udał się na tychmiast, z pominięciem drogi służbowej, do prokuratora wojskowego, któremu złożył zameldowanie przeciw Kipianiemu.

Po krótkich wyjaśnieniach Furmańskiego, z których wynika, że był on karany 6 miesiącami więzienia z zawieszaniem za sfałszowanie weksła, sąd przystępuje do badania pierwszego świadka, majora Kuszelewskiego, kwatremistrza pułku.

Następnie zarządzono dwugodzinną przerwę.

Po przerwie zeznają następnii świadkowie.

Św. Danielewicz był przesłuchiwany w związku z tą sprawą w żandarmerji i spotkał tam Kipianiego. Ten zaproponował mu utworzenie konsorcjum dla skupu pożyczki narodowej, dla którego miał się wystrząść o koncesję. Niezwykle

ten projekt przyjęty został poważnie i świadek odbył szereg konferencji i znalazł już kapitalistów, ale ostatecznie cała sprawa rozchwiała się. O Da nielewiczu krążyły pogłoski, że zażądał od Kipianiego znacznej sumy wzamian za złożenie przychylnych dlań zeznań. Takie same propozycje miał wysunąć wobec por. Bichajły.

Książę gruziński

Następnie zeznawał Pankowski, właściciel ziemski z pod Konina. Przez jednego z popularnych na łódzkim bruku pośredników poznał Kipianiego, którego zaprezentowano jako księcia gruzińskiego, bardzo bogatego ożenionego i prowadzącego dzięki rozległym znajomościom i stosunkom, duże interesy. Pankowski zainteresował się propozycjami Kipianiego. Transakcje takie ciągnęły się pół roku i każdorazowo kwity wykupywane były w terminie. Kipiani zrobił na Pankowskim tak dobre wrażenie, że ten spotkawszy go na ulicy, sam prosił o dokonanie dalszych transakcji, tym razem już bez pośrednika, bo jak się wyraził: „poco żyd ma na nas zarobić”. Pankowski

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu płuc

kowski zdyskontował kwity wystawione na Zjednoczone Zakłady Przemysłowo-Rolnicze w Warszawie, otrzymując przytem pismo dowódcy 31 pułku oraz firmy, zgadzające się na eesję. Jak się potem okazało dokumenty te były fałszywe, a firma fikcyjna. Mimo wyrażnych pytań Pankowski wzbrania się wyznać, ile na tych transakcjach zarabiał, zasłaniając się niepamięcią. Twierdzi, że stracił przeszło 40.000 zł. Przyznaje, że pożyczyl prywatnie pieniądze Kipianiemu.

Następnie zeznaje płk. Dudziński, dowódca 31 pułku Strz. Kan. Wystawia on Kipianiemu b. dobre świadectwo, stwierdzając, że należał on do najlepszych oficerów.

Z kolei zeznaje szereg urzędników i urzędu skarbowego, którzy przyczynili się do wykrycia całej sprawy. Nacz. tegoż urzędu Bojanowski, opisuje interwencje Kipianiego celem wydania zakwestjonowanego przez urząd sfałszowanego zlecenia wypłaty. Skoro interwencja nie odniosła skutku, Kipiani wykazał wielkie zdenerwowanie.

Ostatni zeznawał św. Józef Szkop, brat kasjera firmy Hirsberg, który był tylko wykonawcą poleceń swego brata.

O godz. 20 rozprawa została odroczone do dnia dzisiejszego.

Dzisiejsze audycje

„OPERETKA Nr. 66“

Powodzenie jednoaktowej operetki Offenbacha, spowodowało, że Polskie Radio" daje dziś o godz. 20.00-ej zabawną w treści operetkę p. t. „Nr. 66“, która wybija się z pośród innych offenbachowskich utworów zabawną i dowcipną treścią, oraz muzyką zblizowaną raczej do opery komicznej, niż do operetki. Jakiś zabawnym zrządzeniem losu stare jednoaktówki nadają się prawie bez zmian do mikrofonu, co stwarza pozor dość paradoksalny, że niesłychanie skomplikowana technika najwspółcześniejszego wynalazku — radjofonji — najlepiej asymiluje i przyswajają sobie stare, proste, nieskomplikowane, naiwne utwory. Operetka „Nr. 66“ nadana zostanie tak samo, jak trzy poprzednie, siłami operowemi.

„ŚPIEWAJMY PIOSENKI“

Dziś, o godz. 12.15 dla młodszej dziatwy szkół powszechnych nadana będzie pierwsza audycja p. t. „Śpiewajmy piosenki“, będzie to rodzaj radiowej „lekcji“ śpiewu, w czasie której zespół dziecięcy śpiewać będzie wesołe melodyjne piosenki dziecięce, które z łatwością będą mogły sobie przyswoić dzieci słuchacze.

KONCERT SYMFONICZNY

W skład programu koncertu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, dziś, we wtorek o godzinie 21.05 wchodzi m. in.: poemat

symfoniczny „Finlandja“ Sibeliusa i twór muzyczny opiewający pełną czaru i fantastyczności północną ojczyznę kompozytora, ojczyznę dającą do złotej jutrztenki wolności; przepiękne i przesmutne warjacje Schuberta na temat „Śmierć i dziewczyna“ przeniesione z kwartetu na orkiestrę smyczkową oraz efektowną, w roku 1880 napisaną „Suite Algierską“ Saint-Saens'a.

WIOLONCELKA I FORTEPIAN

Muzyka kameralna Brahmsa jest w takim samym stopniu charakterystyczna dla twórczości niemieckiej, jak muzyka Debussy'ego dla twórczości francuskiej. Zestawienie i porównanie tych dwóch światów jest niezmiernie pouczające i ciekawe. Będą mieli do tego słuchacze okazje dziś, o godz. 17.15 słuchając transmisji radiowej z Wilna koncertu kameralnego w wykonaniu pianisty Stanisława Szpinalskiego i wioloncelisty Alberta Katza.

TOTI DAL MONTE I TITO SCHIPA

Dwie wielkie sławy śpiewacze Scali Medjolańskiej usłyszą radiostuchacze w audycji z płyt dziś, o godz. 18.45 wspaniałą Toti dal Monte i znanego nam już z transmisji ze Scali Tito Schipa. Wystąpią oni w duetach z oper Donizettiego i Belliniego. Poza tem w części symfonicznej audycji wdzianą uwerturę do komicznej opery „Potajemne małżeństwo“, rówieśnika Mozarta, włocha, Eimarosy.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15

ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

„PALACE“

Piotrkowska 108

Dziś i dni następnych!
Dziś pocz. o g. 4-ej

Musująca przednim humorem i dowcipem komedia wiedeńska najnowszej produkcji 1935-36 r. (mówiona i śpiewana po niemiecku)

W rol. gł. kwiat aktorstwa wiedeńskiego

Szöke Szakall

król komików,

Rozsi Barsony, Ernest Verebes, Tibor v. Halmay.

„CAPITOL“

Początek w dni powsz. o 4-ej, w soboty i niedziele o 12-ej

Dziś prezentujemy!

FILM OPROMIENIONY AUREOLĄ NIEŚMIERTELNEJ MUZYKI FRANCISZKA SZUBERTA p. t.

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe produkcji austriackiej. — Wykonawcy: HANS JARAY, MARTA EGGERT

Reżyserja: WILLY FORST.

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI P. A. T. Z KRAJU i ZAGRANICY.

Niedokończona Symfonia

Wykonawcy: HANS JARAY, MARTA EGGERT

Produkcja: SASCHA FILM, Wiedeń

„CZARY“

Cegielniana 2.
Początek o godz. 4

Otwarcie sezonu 1935 | 36! — Pierwszy raz w Polsce! — Bezkonkurencyjny przebój!

MISTRZ ŚWIATA W BOKSIE

Georges Carpentier

w wielkim filmie sensacyjno-kryminalnym p. t.

„Toboggan“

W roli kobiecej piękna Arletta Marchal

NADPROGRAM:

Ulubieniec publiczności

Billy Sullivan

w 8-io aktowej komedji pełnej humoru i komizmu p. t.

Na złamanie karku

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W 14-tym dniu ciągnięcia Loterii Państwowej, padły następujące wygrane: NAGRODY POCIESZENIA PO 50 ZŁ.

140 334 465 90 560 82 601 29 829 63 941
1023 63 103 216 60 73 338 443 50 72 549 68 882
903 2051 59 178 309 41 47 580 614 17 725 45 53
851 74 77 994 3003 243 72 87 321 58 418 554 626
736 72 810 48 58 955 67 4057 64 104 56 75 94
219 36 53 58 318 40 431 506 34 75 805 5007 111
203 10 31 433 49 694 786 955 6085 199 254 360
79 585 830 912 49 83 7261 87 317 22 55 520 22
31 717 880 942 8048 70 296 334 87 422 523 76
902 58 80 9062 121 45 292 352 417 606 726
849 905 14.

10140 266 502 04 659 753 902 24 11082 84
134 289 93 321 96 502 42 603 54 820 23 32 76 921
60 12041 231 55 81 367 83 427 34 53 71 541 72
732 872 13217 60 88 309 404 06 09 10 32 699 798
900 14 14031 112 57 214 19 82 349 434 573 607
08 979 150385 371 040 16 96 565 717 92 825 939
94 16247 301 33 89 409 76 597 627 59 806 17113
270 78 91 96 481 516 66 861 710 36 802 57 78 934
47 18145 94 277 303 114 202 45 54 65 89 383 407 26
882 966 19036 93 114 202 45 54 65 89 383 407 26
87 758 812 940 72 94 98.

20000 17 70 75 161 202 36 44 87 388 460 745
53 88 852 913 21211 328 521 37 56 612 30 69 80
83 783 92 870 945 69 22000 171 88 97 394 473
532 75 643 90 806 32 38 76 917 21 23040 66 131
37 40 206 330 51 64 91 544 73 639 44 749 924
40 60 88 24081 139 321 48 87 529 742 43 76 77
800 85 925 90 25080 124 41 47 59 266 464 561
615 55 61 80 95 777 898 902 29 54 82 26019 117
19 255 64 358 489 581 83 645 57 86 784 807 10
924 34 67 68 27071 202 54 303 44 98 480 568 603
71 725 862 91 922 75 28198 248 383 434 33 60 61
71 727 813 39 65 914 29334 519 70 600 13 55 89
94 746 50 813 14 20 42 51 89.

200471 171 95 247 63 305 483 575 647 69 79
717 51 993 31150 332 63 448 54 57 525 29 764
865 32011 49 111 208 312 447 61 73 653 796
813 90 91 93 905 07 33002 06 70 120 96 71 82 211
330 44 419 84 88 507 31 56 605 08 46 77 712 60
04 853 82 89 932 69 90 34052 58 153 95 243 49
83 341 51 672 752 849 98 909 64 66 85 35025 138
332 479 535 616 55 726 36060 74 77 97 115 64 234
344 486 578 627 40 46 714 87 90 909 10 46 51 82
27021 198 259 98 340 87 415 67 511 74 612 90 789
815 52 907 90 99 38022 59 64 130 43 81 201 55
90 95 377 405 517 627 711 82 834 39888 226 93
274 404 69 508 62 619 55 709 26 31 63 96 827
33 72 97.

40053 144 243 352 73 75 432 73 526 31 98
621 51 62 797 818 28 41103 88 346 75 471 575
606 63 722 88 977 42022 88 218 27 34 334 44 414
56 59 65 607 23 717 834 939 43018 20 47 245 68
70 83 413 25 64 673 99 727 30 834 971 44068 81
69 165 226 74 437 504 39 653 87 714 805 900 55
83 45084 92 195 311 81 693 706 21 55 65 967
46007 161 437 598 605 21 99 736 87 895 933 41
47105 50 63 237 303 515 42 633 72 700 92 834
905 35 48990 146 66 99 210 80 355 90 440 564 76
89 97 685 65 96 715 84 897 934 86 49006 58 155
62 66 88 94 333 45 77 417 19 70 510 49 50 53 80
94 624 49 766 87 811 31 42 52 955 87.

50006 22 122 69 234 339 407 36 504 47 93 658
94 764 71 90 896 916 92 51034 54 115 81 202 33
60 882 492 594 759 68 855 913 66 52337 410 30
83 520 44 45 61 69 643 72 703 34 887 919 20 43
53066 68 99 202 42 90 300 475 554 85 97 648 751
91 888 974 99 54075 121 45 96 398 417 22 89
790 843 69 87 936 97 55157 276 89 316 486 671
722 88 834 36 74 939 56022 47 100 311 444 560
724 59 809 935 98 57020 189 93 239 54 96 315
56 442 58 64 508 21 626 43 63 92 810 76 94 936
58060 251 335 77 424 29 46 59 67 503 635 87
778 49 868 59030 43 49 144 213 328 415 509 636

Lódź gra i wygrywa w największej łódzkiej kolekturze N. JATKA

Sprzedaj losów do 1-ej klasy rozpocząć! — Prospekty bezpłatnie!

51 65 81 739 54 96 917
60192 234 597 700 815 62 932 74 61000 186
329 72 563 683 713 68 814 78 89 93 978 92 62092
145 231 73 346 57 418 75 510 81 88 619 50 71 95
807 41 57 76 94 905 08 63023 101 274 382 476
504 65 85 631 57 762 92 94 933 64037 88 90 137
260 80 356 433 503 668 71 785 814 24 50 963
65021 42 97 106 455 683 91 868 982 66095 125
85 269 502 12 18 54 674 750 73 83 809 59 948
67002 16 47 108 90 317 25 72 98 479 97 551 83 604
12 95 774 83 818 51 932 68000 07 10 16 63 161
307 71 72 426 55 566 768 886 953 69040 54 75 85
111 203 307 24 448 86 89 608 71 721 71 821
70040 122 35 324 537 50 656 60 791 826 963
81 71138 79 229 44 360 78 440 48 676 804 62 905
25 30 36 72087 108 37 225 33 71 87 97 315 414 73

WYGRASZ u KAFTALA

Losy I klasy już są do nabycia.

95 568 635 763 73 806 16 59 94 926 52 73 73154
59 251 87 88 96 562 86 607 58 764 91 855 60 906
39 84 74185 90 241 81 88 474 625 58 93 776 835
81 922 75057 120 26 60 83 225 227 29 425 36 64
500 11 609 769 78 94 895 915 27 61 65 71 76010
26 34 65 132 53 223 26 78 37 317 69 528 51 60 858
916 43 50 77319 76 442 536 600 29 43 75 859 969
78162 229 309 31 84 412 15 29 507 09 69 97 98
625 65 725 806 13 14 79 79065 106 99 202 15 358
79 458 529 613 42 705 31 37 59 805 36 80 90
973 94.
80031 46 119 27 423 35 550 611 28 52 742 67
814 24 89 900 41 81065 107 37 99 229 93 392 555
86 618 94 713 17 73 851 909 99 82040 60 197 99
386 44 618 64 701 801 65 622 58 74 83050 52 53 71
73 87 100 24 453 70 81 531 76 91 95 613 18 28
67 90 975 84110 40 253 306 36 58 93 530 601 24
777 810 27 57 918 25 75 85043 177 365 78 420 567
702 35 70 814 929 86 87 86040 57 59 60 167 226
36 39 0 97 327 40 484 93 593 609 701 17 23 931
87031 83 152 204 337 39 70 89 400 36 54 574 633
734 38 826 999 88028 58 102 59 83 93 288 330 48
648 88 99 721 72 813 19 40 89032 155 61 261 327
61 1 562 86 612 33 49 744 941 62.
90031 72 130 224 36 95 334 553 634 65 715 63
91016 21 124 92 253 81 847 413 540 46 56 639
45 86 742 85 92124 274 301 408 44 520 35 36 39
616 36 44 54 737 92 803 30 954 60 83 93068 96
105 60 217 307 96 412 627 60 65 69 711 69 814
986 94018 91 181 220 53 327 36 38 99 403 83 676
94 728 831 910 33 69 95066 75 101 23 32 48 59

PAMIĘTAJ! WOLANOW WZBOGACA!

Artyści—Łodzianie

Aleksander Tansman grać będzie 10 listopada w Amsterdamie pod dyrekcją Mengelberga swój koncert fortepianowy. — Sam zaś zadyryguje swój „Tryptyk”. Nakładem paryskiego wydawcy Eschiga ukazał się zeszły, zawierający 15 kart z „Podróżą naokoło świata”, będący plonem ostatniego tournée artystycznego wielce utalentowanego kompozytora.

Bawi w naszym mieście znany skrzypek Stanisław Frydberg, zażywający wielkich sukcesów zagranicą. Stała się siedzibą artysty jest obecnie Londyn, a zjechał do Łodzi, by wydzierać się z matką. Niebawem usłyszymy Stanisława Frydberga ze stolicy, gdzie stanie przed mikrofonem Polskiego Radia.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. a w środę i w czwartek o godz. 7.30 wiecz. komedia Fodora „Mysz kościelna” z Jadwigą Zaklicką.

BENEFIS OLESŁAWSKIEGO

W kinu-rewji „Jar” przy ul. Kilińskiego 124 odbędzie się w dniu dzisiejszym benefis ulubieńca Łodzi, Olesła Olesławskiego.

Na program przedstawienia poświęconego temu miłemu aktorowi, złożą się produkcje kilkunastu znanych i cenionych w Łodzi artystów.

A więc dziś, o godz. 8 i 9 wiecz. cała Łódź bawi się w „Jarze” na doskonałym przedstawieniu benefisowem.

Policja uczy łodzian jak należy chodzić po jezdni i chodniku

W dniu wczorajszym zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych na ul. Piotrkowskiej od Andrzeja i Przejazd do Placu Wolności odbywała się praktyczna nauka dla przechodniów, jak należy zachować się na chodniku i jezdni, by uniknąć nieszczęśliwego wypadku, nie tawać ruchu itd.

Specjalny oddział rezerwy policji z komisarzem Wiśniewskim na czele, obstawiał skrzyżowania ulic oraz chodniki i udzielał wskazówek przechodniom.

Kilka dni temu zgodnie z zarządzeniem p. starosty grodzkiego na

SŁYNNY JASNOWIDZ OSOWICKI z Warszawy

w transie samobolicznym przewidzi Twą przyszłość, przeszłość, teraźniejszość, szczęśliwy numer loteryjny, gdzie go nabyć, określa charakter z listów i fotografii. Daje cenne porady. Napisz dzień, rok urodzenia, Honorarium 1 złoty od sprawy znaczkami. Wysła horoskopy. Kraków, Tomaszka 15/2. 376—4

TEATR „ROZMATOŚCI”

Nieodwołalnie ostatnie dni gościnnych występów znakomitego zespołu teatru „Ararat” w przejobowym programie. Dziś i przedstawienie o godz. 9,30 wiecz. Ceny niższe.

wszystkich przystankach tramwajowych zostały wywieszone pouczenia dla przechodniów, zawierające 10 punktów.

W ciągu dnia p. starosta grodzki łódzki dr. Wrona wraz z komendantem p. p. m. Łodzi inspektorem Elsesser Niedzielskim i naczelnikiem bezpieczeństwa Nowakowskim w różnych punktach osobiście sprawdzali funkcjonowanie kadr policyjnych.

W dniu dzisiejszym praktyczna nauka chodzenia odbywać się będą na ul. Nowomiejskiej na odcinku do Placu Wolności.

Na tym odcinku ruch na chodnikach jest szczególnie wielki i prak-

Posesja zagrożona

Inspekcja badać będzie mury domu przy ulicy Sienkiewicza 29

Lokatorzy domu przy ul. Sienkiewicza 29 zaniepokojeni zostali rysami, jakie spostrzegli w klatce schodowej oraz na ścianach zewnętrznych.

O spostrzeżeniach tych powiadomiono inspekcję budowlaną. Okazuje się, że dom wspomniany należy do p. Wajemana oraz że w roku 1929 nadbudowano czwarte piętro, mimo, że ściany domu nie były do-

stosowane do zwiększenia ciężaru. To najprawdopodobniej stało się powodem tworzenia się szczelin, które obecnie spowodowały niepokój wśród lokatorów.

Inspekcja budowlana zarządu m. Łodzi w związku z tem deleguje na miejsce komisję, która zbada stan domu i wyda odnośnie ewentualne zarządzenia ochronne.

674 759 858 61 132000 20 49 200 12 52 71 72 77
521 41 72 95 642 715 52 74 882 33 35 48 930
133039 46 49 100 47 65 76 224 47 72 351 441
506 884 949 134016 58 83 107 65 81 96 336 435
63 82 586 638 45 87 91 722 61 78 865 980 135026
33 129 32 97 312 50 408 80 500 32 40 97 99 624
55 63 754 881 931 45 136015 26 35 43 69 72 142
351 80 88 94 429 555 81 90 614 20 54 69 78 90
946 137027 33 74 109 31 226 78 356 83 94 436 704
97 138111 93 96 229 89 438 791 807 84 61 66
139004 22 195 216 44 47 76 334 86 91 408 67 87
97 502 29 646 69 764 67 959 61
140072 92 160 64 259 314 563 667 740 64 867
88 902 64 77 141006 84 90 170 75 78 225 95 538
77 685 740 73 806 998 142000 104 39 52 367 412
791 904 48 143081 121 232 61 405 27 672 776 809
913 144034 327 409 10 17 549 727 86 897 960 67
145183 89 226 70 74 335 66 535 41 45 54 82 605
86 732 828 146000 91 104 90 247 319 485 589 90
633 47 785 804 12 984 98 147211 96 487 521 39
646 85 86 94 726 37 48 82 809 94 915 148004 09
21 113 23 204 06 78 309 462 81 617 25 817 149118
38 72 277 314 24 89 462 75 501 655 870 924 51
78 87.

150015 252 78 471 639 79 720 24 83 874 83 969
151022 73 83 99 167 80 224 41 45 79 321 89 411 62
512 696 784 802 57 62 87 152028 86 128 200 52
313 34 40 415 27 66 77 530 44 68 72 616 731 78
822 28 36 69 70 902 15 23 153050 97 140 59 62 68
82 259 232 55 98 536 682 97 751 808 31 49 948
164111 77 95 267 419 544 600 71 712 31 52 91
954 155093 112 29 71 211 46 98 340 404 16 66
570 74 669 85 720 48 85 857 96 156064 101 41 88
212 57 80 316 34 56 563 819 982 157126 78 219 31
56 455 510 24 25 61 633 728 66 841 902 81 96 98
158053 101 242 80 346 425 582 611 37 49 789 806
159030 48 56 113 32 43 86 200 31 304 56 93 429
66 69 76 88 533 736 93 801 906.

160069 104 17 77 89 208 98 336 52 447 528 46
603 25 42 708 875 909 10 28 161133 264 98 331 86
429 78 81 83 93 95 503 27 64 46 82 79 603 93 740
820 967 71 162032 37 278 600 63 849 905 81
163040 124 78 211 410 53 523 721 49 55 862 959
68 84 164052 87 124 57 75 204 22 300 433 657 657
709 843 939 74 165110 28 43 51 225 79 300 28 71
451 65 511 660 705 876 88 166031 55 75 79 126
51 52 72 216 335 470 82 92 507 39 84 604 761 826
89 954 90 167050 75 202 327 93 619 58 60 758 972
90 168010 123 30 44 56 203 21 71 92 316 81 405
63 510 33 93 692 727 71 97 807 169061 110 66 90
224 447 50 56 88 514 32 47 95 616 52 91 862
74 76.

170008 13 58 105 43 61 238 88 345 475 570 637
80 88 702 907
171022 33 54 236 80 347 57 401 591 52 600 87
869 84 918 88
172003 59 96 99 124 75 97 332 61 70 413 27 44
88 500 57 79 82 600 04 11 95 99 795 907
173069 91 110 69 250 333 58 455 74 797 846
952 77
174006 79 89 246 90 422 57 85 597 611 39 786
831 43 60 918 26 40 80
175016 37 136 37 43 64 72 89 254 318 679 713
930 53

176038 143 57 95 445 50 647 88 830 50 59 65
96 937 52 59 177023 106 86 215 75 94 307 31
401 76 93 508 59 613 43 768 76 88 93 97 973
178053 70 91 276 310 428 53 70 560 65 607 27 49
61 711 18 36 44 75 826 55 63 908 11 179051 112
38 314 36 55 75 532 67 68 669 94 762 827 41 70
99 978 82

180125 73 261 314 516 52 709 30 804 28 930
69 97 181082 115 19 56 68 205 300 60 536 49
609 57 64 797 879 87 182024 64 104 250 305 18
25 30 39 531 642 83 700 49 74 808 80 966 183136
57 222 342 413 46 599 635 50 63 91 721 36 39
887 998 184078 362 460 501 54 607 19 27 52 704
810 27 91 968 51.

Odprawa prezesów i komendantów Z. R.

W niedzielę, dnia 22 września odbyła się odprawa prezesów i komendantów powiatowych, zwołana przez zarząd IV okręgu związku rezerwistów Łodzi. W odprawie wzięło udział 32 delegatów powiatowych, wiceprezes zarządu głównego inż. Jerzy Budzyński i inspektor zarządu gł. Z. R. Domański oraz zarząd okręgowy w osobach: prezes Stanisław Dobosz, Gajewski Jan, Baster Kazimierz, Cwikliński Jan i inni.

Zebranych powitał prezes Dobosz, poczem po krótkiej mowie inż. Budzyńskiego poszczególni prezesi powiatowi i komendanci skadali sprawozdania z dotychczasowych prac w terenie, z których stwierdzono, że działalność związku rezerwistów w okręgu IV postępuje systematycznie naprzód, pomimo trudnych warunków finansowych. W dalszym ciągu obrad przewodnicząca Z. R. p. Augustyniakowa apelowała do zebranych, by jeszcze w roku b. za kończono organizowanie ogniw „Rodziny rezerwistów” i punktualnie załatwienie spraw organizacyjnych.

Dyplomowana pielęgniarka Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury. Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169

Lokajski mistrzem Polski w pięcioboju

W Lublinie odbył się pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zdobył Lokajski (Warsz.) 3,123 pkt., przed Wiczkim (Wilno) 2,681 pkt. i utalentowanym Jaworskim (Pionki) 2547 pkt. Wyniki uzyskane przez Lokajskiego były następujące: Skok w dal 6,32 mtr., oszczep — 60,39, 200 mtr. — 24,1 s., dysk — 37,07 mtr. i 1500 mtr. — 4:56,1.

Reprezentacja lekkoatletyczna na mecz Polska—Węgry w Budapeszcie

Zarząd Polskiego związku lekkoatletycznego ustalił już częściowo skład reprezentacyjnej drużyny Polski na międzypaństwowy mecz z Węgrami, który odbędzie się w Budapeszcie w dniu 13 października.

Nie wszystkie jeszcze konkurencje zostały w pełni obsadzone, ponieważ wybór jest trudny. Liczni kan-

dydaci poddani będą eliminacji, które przeprowadzone zostaną dla zawodników śląskich w ramach trójmeczów lekkoatletycznego Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki — Wrocław, który rozegrany zostanie w Bytomiu.

Pozatem wyznaczeni zostali: 100 m. Tesiorowski. Drugie miejsce vacat.

400 m. Biniakowski. Drugie miejsce vacat.

800 m. Kucharski i Maszewski. 1500 m. Noji. Eliminacja ustalił kto będzie drugim.

5 km. Noji i Fiałka. 110 m. przez płotki Haspel i Niemiec.

400 m. przez płotki Kostrzewski i Maszewski.

Skok w dal Pławczyk i Hofman. Skok wzwyż Pławczyk i Gierulito. Skok o tyczce Sznajder i Klimczak.

Dziś mecz Baer-Louis

Exmistrz świata chce być pierwszym, który odzyskał utracony tytuł

Dziś nadszedł dla Maxa Baera wielki dzień, dzień walki o prawo rehabilitacji, o otwarcie sobie drogi do ponownego zdobycia tytułu mistrza świata wszechwag.

Kompromitującą porażkę z Braddockiem dotkliwie odczuła cała rodzina Baerów, cała też rodzina była mu pomocną do zerwania z hulawczym trybem życia. Max spoważniał, przestał pić i palić, zamknął się

na fermie, zdała od Nowego Jorku i od sześciu tygodni prowadził systematyczny trening, wiodąc niemal klasyczny tryb życia.

Max Baer oświadczył, że chce być pierwszym z mistrzów, który utracił swój tytuł i zdołał go odzyskać. Dziś Baer jest silniejszy i szybszy, niż kiedykolwiek i jest przekonany o swym zwycięstwie nad Louisem.

Kwiat aktorstwa wiedeńskiego

Magda Schneider
Luiza Ullrich
Olga Czechowa
Paul Hörbiger
Willy Eichberger

kreuje role główne
w wielkim filmie
wg. arcydzieła
A. SCHNITZLERA

„MIŁOSTKI“
(„LIEBELEI“)

WKRÓTCE
w reprezentacyjnym kinie

„RIALTO“

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.15 Audycja dla szkół: „Słuchajmy piosenek“
12.35 Muzyka lekka.
13.35 Muzyka lekka i piosenki, płyty
15.30 Muzyka salonowa.
16.45 Recital skrzypcowy Stanisława Frydberga.
16.45 Cała Polska śpiewa.
17.00 „Mydło“ — pogadanka.
17.15 Koncert kameralny w wykonaniu Alberta Katza (wiolonczela) i Stanisława Szpinalskiego (fortepian) — Transmisja z Wilna.
18.00 Muzyka lekka (płyty)
18.30 Rozmowy z radiosłuchaczami — przeprowadzi red. Jan Piotrowski.
18.40 „Straże pożarne a społeczeństwo“
18.45 Muzyka popularna (płyty)
19.35 Wiadomości sportowe.
20.00 Operetka Offenbacha p. t. „Nr. 56“ w 1 akcie.
21.05 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
23.05 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Koenigswusterhausen (1571)
21.00 „Oszukany kadi“ opera komiczna Glucka.
Hamburg (331)
22.45 Kwartet smyczkowy Mozarta C-dur.
Hellsberg (291)
19.35 Utwory fortepianowe J. Seb. Bacha.
Lipsk (382)
21.00 Koncert symfoniczny. M. in. koncert skrzypcowy Dworzaka.
Monachium (405)
19.05 Sextet smyczkowy G-dur — Brahmsa.
Wiedeń (506)
22.10 Kwintet F-moll Brahmsa
Bruksela (483)
20.00 Koncert symfoniczny. Symfonia Nr. 5 Czajkowskiego, koncert skrzypcowy Mozarta.
Kopenhaga (255)
20.35 Sonata F-moll Beethovena.
Hilversum (301)
21.40 Koncert symfoniczny. M. in. symfonia nr. 101 Haydna.

Dzień sztafet w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę organizuje ŁOZLA na stadionie LKS w godzinach rannych t. zw. „Dzień sztafet“, którego program przewiduje następujące biegi: mężczyźni: 4x100 mtr., 4x400 mtr., 4x1500 mtr., 3x1000 mtr. i sztafeta olimpijska; juniorzy: 4x75 mtr., 4x200 mtr. i kobiety: 4x100 mtr. oraz 200 — 100 — 75 — 60 mtr.

Finały w koszykówkę i szczypiorniaku

Finały w koszykówce żeńskiej o mistrzostwo Polski odbędą się w dniach 5 i 6 października w Krakowie, zaś w szczypiorniaku 19 i 20 października w Warszawie. W obu grach mistrzostwa okręgu łódzkiego znajdują się na ukończeniu, przy czym tytuły mistrzowskie mają już zapewnione zespoły IKP.

Wyścig kolarski Łódź—Kalisz—Łódź

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na trasie Łódź — Kalisz Łódź wyścig szosowy. Trasa wyścigu wynosi 231 km., przy czym mogą w nim wziąć udział zarówno kolarze stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni.

Właściwy start odbędzie się z Placu Wolności o godz. 7 rano, zaś meta znajdować się będzie w Helenowie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŁOZK (M. Karpiński, Zachodnia 18).

Węgry—Czechosłowacja 10:6

W międzypaństwowym spotkaniu pięciarskim Węgry — Czechosłowacja zespół węgierski uzyskał zwycięstwo w stosunku 10:6. Jak wiadomo, Czechosłowacja jest najbliższym naszym przeciwnikiem. Zmierzymy się z nią w Poznaniu w dniu 6 października. Będzie to powtórzenie unieważnionego pierwszego meczu o puchar Europy środkowej, odbytego na wiosnę w Warszawie.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Rzut kulą: Heljasz i Tilgner.
Rzut dyskiem: Heljasz, Tilgner lub Siedlecki.

Rzut oszczepem Lokajski i Turczyk.

Sztafeta olimpijska Tesiorowski (druga zmiana vacat), Biniakowski i Kucharski.

Hakoah (Bielsk) spada z ligi waterpolowej

Protest EKS — Katowice, który domagał się unieważnienia zawodów waterpolowych EKS — Hakoah, został uzgodniony i PZP wyznaczył nową rozgrywkę na 22 b. m. Do rozgrywek tej Hakoah postanowił nie stanąć, wobec czego stracił dwa punkty i spada z ligi, zamiast Cracovii. Na miejsce Hakoahu wechodzi Legja z Warszawy.

Punktacja klubowa

mistrzostw Polski w lekkiej atletyce

Rozegrane już zostały wszystkie żeńskie konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski na rok 1935. W ogólnej punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęły lekkoatletki Stadjonu (Chorzów) 128 pkt., przed AZS (Poznań) 99 pkt. Na trzecim miejscu figuruje LKS — 81 pkt., dalej idąc: Sokół (Poznań) 41 pkt. i Warszawianka — 41 pkt.

W konkurencjach męskich pozostał jeszcze do odbycia dziesięciobój. Rozegrany zostanie on w Wilnie dopiero w dniach 5 — 6 października. Chwilowo w ogólnej punktacji klubowej prowadzi poznańska Warta 169 pkt. przed AZS (Poznań) — 96 pkt., Warszawianką — 90 pkt., Cracovią — 52 pkt. i Jagiellonią — 50 pkt.

Cztery mecze ligowe

Mistrzostwa Łodzi w klasach: A, B i C

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo ligi piłkarskiej odbędą się w niedzielę dalsze spotkania, przy czym na start miały wyruszyć wszystkie drużyny, z wyjątkiem lwowskiej Pogoni.

W kalendarzyku jednak zaszła zmiana, spowodowana wyjazdem drużyny Warszawianki na tournée zagraniczne do Belgii i Francji północy. Wyjazd Warszawianki nastąpi w dniu jutrzejszym i w związku z tem odwołane zostało przypadające na niedzielę spotkanie jej z Wisłą.

W Łodzi odbędzie się mecz ligowy, w którym przeciwnikiem LKS będzie warszawska Legja. Dwa mecze przypadają na Kraków, a mianowicie: Cracovia — Śląsk i Garbarnia — Polonia, wreszcie w Hajdukach Wielkich Ruch będzie grał z poznańską Wartą.

W drugim terminie rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie łódzkiej A-klasy odbędą się w najbliższą niedzielę następujące spotkania: na boisku Widzewa godz. 11 Widzew — WKS, na boisku WKS godz. 15.30 Strzelecki K. S. — PTC, na boisku LKS o godz. 11 LKS IB — U-Touring, na boisku Wima godz. 15.30 Wima — Makabi i w Pabjanicach o godz. 11 na boisku Krusche endera Burza — LTSG.

Również w niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie w klasie B. Wyznaczono dwa spotkania: Sokół (Zgierz) — Tur (Łódź) w Zgierzu i w Łodzi o godz. 15.30 na boisku przy ul. Nawrot: Zjednoczone — Huragan.

Rozgrywki piłkarskie o wejście do klasy B pomiędzy finalistami poszczególnych grup toczą się w dalszym ciągu. W ub. niedzielę odbył się w Konstantynowie 2-gi finałowy mecz o wejście do klasy B między Konstantynowskim K. S. a TUR (Ozorków). Mecz ten wygrał K. K. S. w stosunku 8:1, a ponieważ po przednie spotkanie tych drużyn dało zwycięstwo TUR-owi w stosunku 3:1, przeto o wejściu jednej z wymienionych drużyn do klasy B zdecydować będzie trzecie dodatkowe spotkanie.

W Zdunskiej Woli odbył się w ub. niedzielę pierwszy mecz finałowy o wejście do klasy B między Sokółem (Zd. Wola) a pabjanickim Szternem. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Sokola w stosunku 5:2.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

3-ci

TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA

FRANCISZKA
G A A L

w swej najlepszej i najzabawniejszej kreacji jako

MAŁA
MATECZKA

Centralna Ładownia

Akumulatorów

Łódź

RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Teatr ROZMAITOŚCI tel. 112-25
Nieodwołalnie ostatnie dni
gościnnych występów teatru

„Ararat“

4-ty tydzień rekordowego powodzenia przebojowego programu p. n. **„A GEDYLE OJF DER RUBE“**
Dzisiaj 1 przedst. o 9.30 w. Ceny zniżone

Niemcy nie chcą gwarantować zamrożonych 47 milionów złotych, stanowiących wierzytelności Polski

Do Warszawy przybył z Berlina szef delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, dyr. departamentu w min. przemysłu i handlu Sokołowski, aby przedstawić czynnikom rządowym obecny stan rzeczy. Przypuszczalnie p. Sokołowski otrzyma ostateczne instrukcje w sprawie ukończenia pertraktacji.

Rokowania z Niemcami były specjalnie trudne i skomplikowane, ze względu

na ograniczenia dewizowe, krepujące normalną wymianę towarową. Z tego też względu nowa umowa nie mogła mieć charakteru normalnego traktatu handlowego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania, lecz charakter umowy clearingowej, obejmującej poważną ilość artykułów i ustalającą warunki zapłaty. Doprowadziły one do uregulowania naszych stosunków handlowych na przyszłość.

Nie została jednak rozpatrzone i załatwiona sprawa zamrożonych należności w Niemczech.

Jak wiadomo, należności zarówno publiczne, jak i prywatne, sięgają

47 milj. zł.

Wśród eksporterów polskich poważne zaniepokojenie budzi fakt niezakończonych spraw

tych zamrożonych należności. Niemcy są podobno gotowe do zapłaty tych należności towarami, któreby zostały wyeksportowane do Polski. Tranzakcje o podobnym charakterze są w projekcie.

Przemysł polski domaga się, aby wypłata należności za wywożone z Polski do Niemiec towary

była zagwarantowana.

Szczególne trudności stonowić zagwarantowanie pokrycia ewentualnych strat, płynących z ryzyka kursowego waluty niemieckiej, której to rekcjami strona niemiecka nie chciała przyznać

w wystarczającej formie.

Niemniejszą rolę odgrywa też sprawa waluty, w jakiej należności polskie mają być ure-

gulowane. Kurs marki jest nie pewny, wobec tego eksporterzy polscy pragną, aby

NIEMCY PIACILI W ZŁOTYCH POLSKICH

za towary importowane z Polski.

Wszystkie te sprawy sporne i wątpliwe mają być umówione i uzgodnione w czasie pobytu p. Sokołowskiego w Warszawie.

Układ z Rumunją wypowiedziany!

W najbliższym czasie podjęte będą rokowania o likwidację należności eksporterów polskich

Według informacji z kół rządowych — Rumunja zmuszona jest przystosować swe układy płatnicze i gospodarcze do nowych form handlu zagranicznego.

W związku z tem, układ handlowy z Polską, wygasający 15 grudnia 1935 roku, a którego termin wypowiedzenia ustalono na okres trzech miesięcy — wymówiony został oficjalnie w dniu 15 września 1935 roku.

Jednocześnie według informacji prasy rumuńskiej, w najbliższym czasie podjęte zostaną z Polską rokowania w sprawie za-

warcia nowego układu handlowego.

*

Układ ten jako dodatkowy do konwencji handlowej, zawarty został w roku ub. i dotyczył odmrażania należności polskich za eksport nasz do Rumunii.

Według tego układu część należności za dostarczenie Rumunii towary miała być przeznaczona na odmrożenie tych starych należności. Porozumienie to de facto nie weszło w życie i obecnie aktualizuje się sprawa unormowania stosunków w za-

kresie należności polskich w sposób odpowiadający naszym interesom.

*

„D. N. B.“ donosi, że rząd rumuński zamierza wymówić traktaty handlowe z Węgrami i Austrią.

W rokowaniach z Turcją realizacja nowego porozumienia go spodarczego, zawartego przed parę tygodniami, natrafia na trudności, ponieważ nie została rozwiązana kwestja likwidacji zamrożonych należności.

Wywóz konfekcji na rynek belgijski

W związku z dewaluacją franka belgijskiego początkowo w zakresie eksportu konfekcji zaszła konieczność przyznawania pewnych bonifikat od cen złotych towaru zamówionego przed dewaluacją.

Obecnie jednak ceny się wyrównały, a polski przemysł otrzymał większe zamówienia na szereg artykułów, które odbiorcy naszymu opłać się zamawiać po cenach cennikowych, czyli po cenach w złotych, obowiązujących w okresie przed dewaluacją belga.

Wobec tego kontyngent belgijski na r. b. zostanie w zupełności wykorzystany.

Mocniejsza tendencja dla łódzkich listów zastawnych

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Floreny 359 w placeniu, 360 w żądaniu, funty 26,10 — 26,20, franki szw. 172,25 — 172,75, dolary złote 9,07 w placeniu, 9,10 w żądaniu, ruble złote 4,75 — 4,80, marki niemieckie 156 — 158, dolary got. 5,30 — 5,32, liry 36 w placeniu 37 w żąd., franki fr. 34,90 — 35, czerwone 2,00, guldeny 96,50 — 98, pengó 101,50 w placeniu, 102,50 w żądaniu, szylingi austriackie 99,50 — 100,50, korony cz. 20,80 — 21, ruble srebrne 1,75 w placeniu, 1,85 w żądaniu, bilon srebrny 70 — 85, franki belg. 17,50 w placeniu, 18 w żądaniu.

Papiery wartościowe: 5 proc. łódzkie listy zastawne 50,50 w placeniu, 51 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62,50 — 63, 3 proc. pożyczka budowlana 41 — 41,50, akcje Banku Polskiego 91 w placeniu, 92 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 51 — 52, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110 — 111.

Na prywatnym rynku obroty nie duże przy tendencji utrzymanej dla walut i papierów wartościowych. Jedynie 5 proc. łódzkie listy zastawne w potównaniu z poprzedniemi notowaniem uległy zwwyżce o 50 pkt.

„Starówka“ uległa konkurencji!

Trudności surowcowe dezorganizują przemysł dziany

Przemysł dziany stoi w obliczu trudności, które dezorganizują produkcję. Z trudności tych wymienić należy w pierwszym rzędzie niedostateczny przydział surowców, co zresztą występuje ostatnio we wszystkich gałęziach włókiennictwa. Przyczyną wigonji dla rykozalnictwa, w stosunku do roku ub. poważnie się zmniejszył.

Na skutek trudności surowcowych, produkcja w przemyśle dzianym w stosunku do r. ub. spadła o 30 proc. Sezon w dzianym przemyśle różni się od sezonów ubiegłych tem, że produkcja na skład zmniejszyła się bardzo poważnie.

Zubożenie ludności oraz ciepłe pogody dają znacznie zmniejszone obroty, zwłaszcza artykułów tańszych. — Wpływa to niekorzystnie na produkcję zarobkową dzianą, której tempo znacznie osłabło. Ma ona raczej charakter produkcji z konieczności, a nie produkcji normalnej sezonowej, pokrywającej realne zapotrzebowanie rynku.

Trudności surowcowe przyczyniły się do pewnej zwwyżki cen gotowych artykułów, szczególnie bielizny lżejszych gatunków.

Zanotować też należy ostrą konkurencję pomiędzy wielkim producentem a drobnym nakładcą, popularnie zwanym „Starówką“, ponieważ normalnie

składy jego znajdują się na Starem Mieście.

„Starówka“ produkuje tkaninę dzianą u zarobkowca, a szyje towar u chałupników; ostatnio chałupnicy el strejkowali, w wyniku tego strejku płace podwyższono o 100 proc. Przemysł

wielki, który nie podpisał umowy zbrojowej, płaci swoim szwaczkom stawki dawne i może kalkulować taniej, aniżeli „Starówka“. Musi to pociągnąć za sobą zwwyżkę cen lech artykułów i zmniejszony zysk na korzyść przemysłu wielkiego.

Anglja przeciw Italji

Konflikty naftowe na terenie Azji

Ostatnio zaczyna się zarysowywać rywalizacja włosko - angielska na terenie Azji w dziedzinie nafty. Eksploatacja pól naftowych na zachód od rzeki Tygrysu zajmuje się potężna spółka Iraq Petroleum Co, w której i francuzi mają pewien udział. Nafta ta ma zaopatrywać i flotę brytyjską w paliwo.

Obok tej spółki otrzymała w Iraku koncesję inna spółka „British Oil Development“ na przestrzeni ogromnej 45 tys. mil kwadr. Akcje tej spółki zakupiono w 1932 r. przez „Mosul Fields Ltd“, w której włosi, obok Anglików, Niemców, Francuzów, zajmują poważne miejsce.

Ostatnio włosi uzyskali większość akcji i rozpoczęli wiercenia. Trzej Anglicy wystąpili z zarząd; jednocześnie

nie włosi powiększyli swój udział w spółce do 52 proc.

Nafta musi być transportowana do portu Tripoli w Syrii przez tereny, pozostające pod protektorem brytyjskim, francuskim i tureckim. W razie konfliktu przewóz tamtejszy byłby wstrzymany. Obecnie Włochy coraz ciężiej zaopatrują się w naftę amerykańską, holenderską, czy brytyjską, gdyż nie mają na zbyciu dewiz; za naftę zaś trzeba płacić gotówką. Dlatego tem skwapliwiej kupują naftę rumuńską, gdyż za nią zapłata dokonywana się drogą rozrachunku. Rumunja z tej sytuacji korzysta i podniosła mocno ceny. Nafta rumuńska jest w Konstanzynie droższa, niż amerykańska np. w Hamburgu.

ARCYDZIEŁO!

Najśmielszy film światowej produkcji

SING-SING

wg. intymnych pamiętników naczelnika Sing-Sing L. E. LAWESA

Następny program kina „EUROPA“

Kino EUROPA

Narutowicza 20
Pocz. 4. 6. 8. 10

Miljonowy film o znaczeniu wszechświatowym

WYPRAWY KRZYŻOWE

Wspaniały epos monumentalny, nie mający precedensu w historii filmu

Realizacja: Cecil B. de Mille

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Tranz. Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,32	
Dolarówka	51,50	51,00
Budowlana	41,50	41,00
Inwestycyjna	110,00	109,50
Stabilizacyjna	62,25	
Bank Polski	92,50	92,00

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie w dziale dewiz obrót był zwiększony, przy tendencji przeważnie słabszej. Notowano: Amsterdam 359,45, Berlin 213,50, Bruksela 89,75, Sztokholm 134,90, Zurych 172,50. W obrotach prywatnych marka niemiecka 156, szyling austriacki 99,60, korona czeska 20,93, frank francuski 34,97, frank belgijski 90,50, frank szwajcarski 172,60, gulden gdański 57,25, funt szterlingów 26,17, funt palestyński 26,14, leje rumuńskie 2,97, pengo węgierskie 102,25, dinary jugosłowiańskie 11,40, dolar gotówkowy 5,34,50, dolar złoty 9,05,75, rubel złoty 4,74,50, rubel srebrny 1,83, bilon 0,86. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE

Na rynku akcyjnym położenie pozostało prawie bez zmiany. Notowano: Bank Polski 92, Lihpoy 8,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Ostrowieckie 14,50, za Modrzejów chciano płacić 3,25, a za Starachowice 30,25.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych w dalszym ciągu trwał duży ożywienie, przy zwwyżce kursów. Największych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną 4 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. bułdowlana 40,60, 4 proc. premjowa dolarowa 51,25, 5 proc. konwersyjna 68,50, 6 proc. dolarowa 80,25, 7 proc. stabilizac. 63 — 62,75 — 62,88, w odcinkach po 500 dolarów 64, 4 i pół proc. ziemskie 43,75 — 44 — 43,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 56,50 — 56,25, 6 proc. oblig. Warszawy 6 em. 59 — 60,00, 8 i 9 em. 58,25. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. stabilizac. w odcinkach po 100 dolarów 67, 8 proc. dillonowska 90 — 90,25, 5 proc. Łodzi 1933 r. w odcinkach po 1000 zł. 51,50, 7 proc. warszawska dolarowa 69,50, w odcinkach po 100 dolarów 72,50, za 5 proc. Warszawy stare żądano 61,50, a za 7 proc. śląską chciano płacić 71.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto	13,50 — 13,75
Pszenica	18,75 — 19,21
Jęczmień brow.	15,50 — 16,50
Owiec jednolity	16,25 — 16,75
Owiec zbierany	15,75 — 16,25
Mąka żytnia 1)	20,00 — 21,00
Mąka żytnia 2)	21,00 — 22,00
Mąka pszenna	31,00 — 33,00
Otręby żytnie	8,25 — 8,50
Otręby pszenne	8,25 — 8,50
Otręby pszenne gr.	8,50 — 8,75
Rzepak	39,00 — 40,00
Groch Victoria	30,00 — 32,00
Makuch lniany	16,50 — 17,50
Makuch rzepak.	14,50 — 15,50
Mak niebieski	45,00 — 47,00
Srót Soja	19,50 — 20,50
Rzepak	36,00 — 37,00

Uspokojenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 10,80, wrzesień 10,46, październik 10,46, listopad 10,48, grudzień — 10,51, styczeń 10,57, luty 10,59, marzec 10,64, kwiecień 10,71, maj 10,71, czerwiec 10,73, lipiec 10,75 — 10,76.

NOWY ORLEAN

Loco 10,75, październik 10,45, grudzień 10,48 — 49, styczeń 10,51, marzec 10,59, maj 10,65, lipiec 10,70.

LIVERPOOL

Loco 6,47, wrzesień 6,13, październik 5,98, listopad 5,90, grudzień 5,84, styczeń 5,90, luty 5,91, marzec 5,92, kwiecień 5,93, maj 5,94, czerwiec 5,94, lipiec 5,94, sierpień 5,92, wrzesień 5,89, październik 5,86.

Egipska: loco 8,52, październik 8,13, listopad 8,15, styczeń 8,04, marzec 7,95, maj 7,91, lipiec 7,90, październik 7,90. Upper: loco 7,46, październik 6,80, listopad 6,85, styczeń 6,80, marzec 6,78, maj 6,77, lipiec 6,76, październik 6,76.

BREMA

Loco —, październik 11,70, grudzień 11,70, styczeń 11,78, marzec 11,81, maj 11,94.

ALEKSANDRIA

Giełda nieczynna.

Rewelacje Emila Ludwiga

Właściwa przyczyna prześladowań żydów w Niemczech

Znany publicysta, Emil Ludwig, którego jeszcze niedawno Niemcy uważali za chlubę swej literatury, a który podczas reżymu narodowo-socjalistycznego znalazł się na indeksie, ogłasza na łamach londyńskiego „Daily Herald” ciekawy artykuł na temat prześladowania żydów i walk religijnych w Niemczech.

Na wstępie publicysta zaznacza, że ludność Niemiec składa się z 64 proc. protestantów, 35 proc. katolików i 1 proc. żydów. Ponieważ nowa bohaterka teorii nazistyczna wymaga, aby najsłabszymi napadnięto najprzód, wszczęto persekucję żydów, następnie przysła kolej na katolików, a wreszcie na protestantów. Nóż i rewolwer w nowoczesnych Niemczech znalazł doskonałego pomocnika w filozofii. Profesorom nakazano, aby odkryli aryjczyków, którzy w rzeczywistości nigdy nie istnieli. Nazwy „aryjczyk” użyć można najwyżej dla oznaczenia językowej grupy narodów.

Według wiedzy nazistycznej jasnowłosi aryjczycy z niebieskimi oczyma są rasą o wiele dojrzałszą, niż niearyjczycy z czarnymi włosami, a rasie tej przysługuje prawo rządzenia światem. Co za ironia losu, że większość przywódców narodowo-socjalistycznych chlubi się czarnymi włosami!

Narodowi socjaliści najpierw poświęcili uwagę niearyjskim żydom. — Prawdą jest, że w Niemczech zawsze istniał antysemityzm, ale w łagodnej formie

W państwie niemieckim jednak nigdy nie było takich pogromów, jak w carskiej Rosji. Nikt z wielkich ludzi Niemiec nie był antysemitą. Właściwą przyczyną prześladowania żydów była hańba niemieckiego narodu z powodu klęski w wojnie światowej. Niemcy nie mogli znieść powodzenia niemieckich żydów, uczonych i artystów zagranicą, bowiem 20 procent nagród Nobla przynależnych Niemcom przypadało na żydów.

Żaden inny naród w Europie nie jest tak mieszany, jak właśnie Niemcy, których krew jest w trzech czwartych słowiańska. Nienawiść Niemców przeciw żydom przypisać należy również sukcesom, jakie osiągnęli żydzi niemieccy w handlu. Wywłaszczenie bogatych żydów i wielkich żydowskich przedsiębiorstw jest dla Niemców również korzystnym pociągnięciem handlowym.

Emil Ludwig dalej opowiada, jak Niemcy narodowi socjaliści oszukali katolików niemieckich w marcu 1933 roku. Hitler wówczas mógł rządzić na podstawie ustawy o pełnomocnictwach, których uzyskanie mógł bez poparcia katolickiego centrum. Wówczas przyrzekł osobiście przywódce katolickiemu Kaasowi, że katolikom przyzna prawo weta w każdej kwestii kościelnej. Brüning domagał się przyrzeczenia tego na piśmie; Hitler kilkakrotnie obiecał tak uczynić, ale nie doszło do tego. Kiedy doszło do

decydującego głosowania w parlamencie Rzeszy dnia 21-go marca, wymagane przyrzeczenie nie było podpisane, wobec czego Brüning groził odmówieniem poparcia ze strony katolickiego centrum podczas głosowania. Kiedy podczas głosowania Kaas domagał się przedłużenia aktu, oświadczone mu, że akt podpisany został przez Hitlera, ale że znajduje się w ministerstwie spraw wewnętrznych. — Otrzymałszy takie zapewnienie, centrum katolickie głosowało za przyznaniem Hitlerowi pełnomocnictw. Centrum jednak nigdy nie otrzymało podpisanego przyrzeczenia, a Hitler nie spełnił danej obietnicy.

Ludwig zapewnia, że o ile rząd niemiecki chce obecnie zastąpić chrześcijaństwo starogermańskim pogaństwem, to świat jeszcze przekona się, że łatwiej zgłajchszaltować ciało, aniżeli ducha.

NUMER 66



OPERETKA OFENBACHA
W PROGRAMIE RADJOWYM
WE WTOREK 24. IX. O GODZ. 21.00

Lekarz - Dentysta

M. Reznik
ul. Narutowicza 2
telefon 223-83

przyjmuje od 12-2 i od 4-7

Dr. med.

H. Tatarzyńska
choroby wewnętrzne
Żwirki (Karola) 26, t. 155-71
przyjmuje od 7-7.30.

DR. MED.

H. Różaner
powrócił
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i moczopłciowych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Dr. med.

D. Rawicz
powrócił
Kilińskiego 49
telef. 154-36

Dr. med.

Józef LUBIEZ
CHIRURG I ORTOPEDA
powrócił
Południowa 9, tel. 183-17

Dr. med.

D. Rosenzweig
powrócił
PIŁSUDSKIEGO 72
tel. 128-74
przyjmuje od 9-10 rano
i od 5-7 wiecz.

Dr. Ludwik Falk
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrota 7. tel. 128-07
przyjmuje 10-12 i od 5-7

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ SAMOCHODOWĄ W PARYŻU

3-13 października 1935 r.

40% zniżki na Kolejach Francuskich

ULGOWE PASZPORTY Indywidualne

Informacje: OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH
Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85.

UWAGA: Zapisy na wycieczkę przyjmują wszystkie biura podróży.

Nagroda dla najgorszego ucznia

Jakkolwiek nierzadko się zdarza, że z najgorszych uczniów wyrastają bardzo dzielni ludzie, to jednak wydaje się przesadą, aby z tej racji wyznaczać nagrody dla najgorszych uczniów.

Na tego rodzaju fundację zdecydował się pewien stary uczeń szkoły powszechnej w Bristolu, przy czym zastrzegł się, że warunki jego nagrody muszą być ściśle zachowane.

Za czasów swej młodości zajmował on zwykle ostatnie miejsce, a dla swych profesorów był prawdziwym utrapieniem. Gdy go wypuszczono nareszcie ze szkoły, wywędrował do kolonii, gdzie wkrótce stał się bogatym człowiekiem. Gdy wrócił do rodzinnego miasta, ustanowił ową nagrodę dla najgorszego ucznia, jednakże władze szkolne nie zdradzały chęci potwierdzenia tej fundacji swoim autorytetem. Jednakże burmistrz Bristolu, który sam był kiedyś nauczycielem, wypowiedział się za tą nagrodą, rozumując, że trzeba pilnych chłopców podtrzymywać tem właśnie, że źli chociaż się nie u-

czą, są niebezpieczną konkurencją. T. zw. „źli uczniowie” to często tacy, którym przeszkadza nadmiar energii życiowej i dążność do czynu, co ich w młodości w pewnym sensie wykołaja, ale potem stają się z nich ludzie bardzo zdolni.

JEST JEDEN TYLKO LOKAL...

Gdy kończy się dzień pracy dla ludzi wszystkich zawodów, rozpoczyna się życie nocne. Zapewniają się lokale rozrywkowe, w których szukamy dobrej zabawy.

Jest jeden w Łodzi lokal, gdzie można się dobrze zabawić i mile spędzić czas. Lokalem tym jest „Tabarin” miejsce codziennych spotkań publiczności łódzkiej.

Czas w „Tabarinie” upływa na oglądaniu świetnego programu artystycznego i na tańcach. W programie występują najlepsze siły, jak: duet Kamińskich, niezrównany tancerz, duet Armins, popisujący się w groteskowym numerze z jabłkiem.

Programu dopełniają występy tancerki Lu-Relli.

A do tańca przygrywa najlepsza orkiestra Szymkiewicza, posiadająca bardzo urozmaicony i bogaty repertuar. Tańce odbywają się na dwóch obszernych parkietach, gwarantujących swobodę ruchów.

Dziś, jak zwykle, odbędzie się w „Tabarinie” o godz. 5,15 fajf z pełnym programem artystycznym a wieczorem dancing.

Do akt. Nr. Km. 1106 | XI | 35
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go Tadeusz Łokuciewski zam. w Łodzi przy ul.

Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dn. 30 września 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: wazek metalowych, puhanów metalowych do lodów, talerzy kamiennych, rondli, półmisek, nelsonek, wagi, fasówki, patelni, maszyny do mielenia mięsa, kociołków, mebli, maszyny do pisania, kasy „National”, pianina i maszyny do parzenia kawy oszacowanych na łączną sumę zł. 3283

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16 9. 1935 r.
Komornik T. Łokuciewski

Lekarz-dentysta

R. HANFTWURCŁOWA
Sienkiewicza 37
powróciła

Lek. dent.

L. Gecowowa
przyjmuje
od 11-1 i 3-8 w.
LEGIONÓW 3, tel. 181-91

INSTYTUT I SZKOŁA KOSMETYKI
Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.

MIMAR

ul. Sienkiewicza 37, tel. 122-09
Początek 15/IX 5-cio miesięcznego kursu. Wszystkie działy teoretyczne i praktyczne nowoczesnej kosmetyki. Ilość słuchaczy ograniczona. Bezpłatne programy, informacje i kopisy od 7-8.

Dr. med. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
Chor. Kobiect i Akuszerja
powróciła
Piołrkowska 109, tel. 220-26

Dr. med.

J. KALISZ
chirurg
powrócił
Gdańska 42
telef. 121-21

DR. MED.

N. ROZEN
STOMATOLOG
przeprowadził się na
ul. AL. KOŚCIUSZKI 17
Tel. 216-57.

Kino-Teatr

„MIRAZ”
11 listopada 16
(Konstantynowska)
Dziś początek o g. 4

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

JESTEM ZBIEGIEM

Największa sensacja świata

W roli głównej: **PAWEŁ MUNI**

Anons! Następny program: „Moskiewskie Noce”

CORSO

Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Nasze ceny:
I seans 50 i 54 gr.
następne 54, 85 i 1.09

Dziś premiera!

„ZŁODZIEJ SERCE” | „Zemsta pana X

Pikantna i dowcipna komedia pomyłek
W rolach głównych: **FREDRIC MARCH, Constance Bennet i Fay Wray**

Niesamowity dramat. — W rolach głównych:
Robert Montgomery, Elżbieta Allan i Lewis Stone
NADPROGRAM: DODATKI PAT.

GRAND-KINO PRZODUJE!

JUŻ W NASTĘPNYM PROGR-
MIE UJRZYCIE KAPITALNĄ
KOMEDJĘ

„DWIE JOASIE” z JADWIGĄ SMOSARSKĄ

BĘDZIE TO PO „ROZEŚMIA-
NYCH OCZACH” I „BENGA-
LI” NASZ TRZECI TEGO-
ROZNY PRZEBÓJ.

Dr. ROJTER
CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW
i WENERYCZNE
Narufowicza 24
telef. 262-61
przyjmuje: 8-1 i 3-8

DR. MED.

Ignacy Margolis
Okulista
Piotrkowska 113,
tel. 165-17 **powrócił**
Godz. przyjęć 1-2 i 5-7.

Dr. med.

S. KANTOR
Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz
W niedz. i święta od 8-2

Dr. med.

M. RUNDZSTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano
i od 4-7 wiecz.

DOKTÓR
Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje panów od 8-11 i od 6-9 w
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.
Panie od 10-11 r. i 6-9 w.

DR. MED.
NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedz. i święta od 9-12

Dr. med.
J. Schlosser
chirurg
powrócił
Cegielniana 30
tel. 122-16
godz. przyjęć 4-6.

Lekarz - dentysta
R. KACENELSONOWA
powróciła
PIOTRKOWSKA 82
tel. 164-19



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACY wysielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
Łóżek połowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— — składsie — —
ŁÓZEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
Łódź, Piotrkowska 73
w podwórzu. — —

Koncesjonowane **Przedszkole** i KOMPLETY PRZYGOTOWAWCZE **PAULINY TYLLER** GDAŃSKA 44 (parter)

rozpoczęły zajęcia. Komplety popołudniowe rozpoczyna
się z dniem 1 października. Zapisy codziennie od 10-1
po poł. przyjmuje kancelarja prócz niedziel i świąt.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego
wyuczam w bardzo krótkim
czasie. Kryszek, Pomorska 15,
Tel. 171-28. Zastać można od
1.30-3. Lekeja 1 zł. 694-3

RUTYNOWANA freblanka o skrom-
nych wymaganiach poszukiwana do
Domu Sierot. Oferty składać pod
adr. Dom Sierot, ul. Hrabowska 28.

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki
po cenach przystępnych poleca
Marja Jakobi, Piotrkowska 107,
sklep w podwórzu.

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Ki-
lińskiego Nr. 47. Tani! Tapicer
i dekorator, majster dyplomo-
wany i cechowy przez mini-
sterstwo zatwierdzony w roku
1905 przyjmuje wszelkie tapi-
cerskie i dekoracyjne roboty i
reperacje po bardzo niskich ce-
nach. Uwaga: proszę mnie za-
wiadomić listownie S. Karaba-
now Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47
Mistrz dyplomowany i cechowy

POSZUKUJE współnika (teżki) z
kapitałem do 4000 zł. gotówką do
nowego przedsiębiorstwa branży ga-
stronomicznej. Wkład i zysk gwa-
rantowane. Nieanonimowe oferty
sub „Zaraz”.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-
trowni Łódzkiej za nr. 62820 z dnia
28.4.1930 r. na zł. 15, na nazwisko
Kon Izak, zam. Magistracka 20.

WSPÓLNIKA z kapitałem poszuku-
je fachowiec z branży bieliznianej
męskiej. Oferty pod „W.”.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do
1 i od 4-7 p. p.

Szczepienie i stryżenie psów

Nawrotła, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

ZAGINAŁ czarny dog wabi się
„Dżek”. Oprować za wynagrodze-
niem. Zalcman, Brzezińska 138,
tel. 211-83.

Lokale

POSZUKUJE ładnie umeblowanego
pokoju (szafa, łóżko, tapczan, stół,
2 krzesła, umywalka) z telefonem,
możliwie z wejściem z klatki schodo-
wej. Oferty z ceną pod „107”.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami,
słoneczne natychmiast do oddania
od gospodarza. Wólczajska 97.
913-3

3 DUŻE pokoje z kuchnią, wygo-
dami do wynajęcia. Lipowa 53. m. 6,
tel. 163-30.

Doktor

A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 109, tel. 220-25
powrócił

Czem w budzecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA”!

“OLLA”
“ Gum..?”

NA SEZON!
WYBOROWE CIASTKA
po 20 gr.

oraz Śniadania i
KOLACJE JARSKIE
z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „**ZRÓDŁO**”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72



AB FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJE SIĘ PROSZK
PSZCZOŁKA
Dr. med. S. Heinrich
SPEC. CHOROÓB DZIECI
i WEWNĘTRZNYCH
powrócił i przeprowadził się
z Pomorskiej 10 na ul. CEGIELNIANĄ 15
front, I piętro, telef. 147-67
Przyjmuje od 10 do 1-ej i od 3-6

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 11, tel. 238-02
Choroby weneryczne, mozo-
piłowe i skórne
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.
J. BETTE
Choroby wewnętrzne
i dzieci.
Powrócił
Piotrkowska 6. Tel. 144-95.
Przyjmuje: 8-11 r. i 4-6 w.

“HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szyb, frota-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę
Ceny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTA.
Czynny do godz. 7-ej.

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś początek o 4

Dziś
premiera! **Józefina Baker**

tańczy i śpiewa w filmie p. t. „ZUZU”

Nadprogram: „**Biro-Bidżan**” - Republika żydowska
w Z. S. R. R.

Kino-teatr

ADRIA

GŁÓWNA 1

Dziś pocz. o 5 pp.

DŹWIĘKOWE KINO

Przedwiośnie



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś premiera!

Nie chcę wiedzieć kim jesteś

(ICH WILL NICHT WISSEN WER DU BIST)

Zabawne sytuacje, piękne melodje i kwiat wiedeńskiego aktorstwa, jak: LIANA Haid, GUSTAW FRÖHLICH
i SZÖKE SZAKALL tworzą wspaniały film.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek o g. 4, w niedziele o g. 2.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Błogosław redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia samolejące obliczone są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rotnicki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z o.o. odp. Eugeniusz Kwonan. W drukarni własnej Piotrkowska 101